

UNIA EUROPEJSKA

ISTOTA SZANSE WYZWANIA

„Podjęte w opracowaniu studia mają charakter wielowymiarowej analizy oraz syntezy dotyczących złożoności i specyfiki systemu Unii Europejskiej, stojących przed nią wyzwań oraz szans, jakie stwarza członkostwo w tej organizacji w warunkach zmieniających się realiów w gospodarce światowej, jak również w Unii Europejskiej i jej państwach członkowskich. (...) Dokonane analizy i syntezy pozwalają wyciągnąć wnioski niezbędne dla zrozumienia procesów integracji w UE w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym oraz ich wieloaspektowych skutków, określenia wyzwań, jakie te procesy ze sobą niosą oraz wskazania szans nimi implikowanych. Stanowią jednocześnie cenny wkład do polskiej literatury poświęconej studiom europejskim”.

Z recenzji naukowej prof. dr hab. Leokadii Oręziak

„Recenzowane dzieło (...) wyróżnia się kompleksowym charakterem. Redaktorzy postanowili zebrać w uporządkowany sposób wybrane, aktualne i istotne zagadnienia z zakresu integracji w ramach Unii Europejskiej. Zawarte w publikacji rozważania mają charakter wielowymiarowy i interdyscyplinarny. (...) Na uwagę zasługuje możliwość wykorzystania książki w procesie dydaktycznym na różnych szczeblach edukacji, w szczególności – na poziomie szkoły średniej oraz kształcenia akademickiego. Stanowi to wartość dodaną dzieła, które dzięki temu znaleźć może odbiorców nie tylko wśród naukowców, ale także nauczycieli, uczniów i studentów”.

Z recenzji naukowej prof. dra hab. Zbigniewa Czachóra

„Recenzowana pozycja stanowi ważny głos we współczesnej debacie na temat źródeł, ewolucji i tendencji rozwojowych procesów integracyjnych w Europie. Punktowo analizuje wybrane elementy konstrukcji europejskiej, wskazuje jej słabe i mocne strony, prowokuje refleksję nad kształtem i mechanizmami rządzącymi jej funkcjonowaniem. Efekt synergii wynikły ze współpracy autorów reprezentujących różnorodne podejścia badawcze przyniósł pozytywną wartość dodaną w postaci wielopłaszczyznowej i kompleksowej analizy”.

Z recenzji naukowej prof. nadzw. dra hab. Rafała Riedla



ISBN 978-83-7556-928-5
EAN 9788375569285

UNIA EUROPEJSKA
ISTOTA SZANSE WYZWANIA
CEDEWU

UNIA EUROPEJSKA

ISTOTA SZANSE WYZWANIA

Redakcja naukowa

Ewa Latoszek, Magdalena Proczek, Aleksandra Szczerba-Zawada,
Anna Mastoń-Oracz, Kamil Zajączkowski



Co-funded by the
Erasmus+ Programme
of the European Union



Konrad
Adenauer
Stiftung



CEDEWU

UNIA EUROPEJSKA ISTOTA SZANSE WYZWANIA

Redakcja naukowa

Ewa Latoszek, Magdalena Proczek, Aleksandra Szczerba-Zawada,
Anna Mastoń-Oracz, Kamil Zajączkowski



Co-funded by the
Erasmus+ Programme
of the European Union



 Konrad
Adenauer
Stiftung



Recenzenci: prof. dr hab. Zbigniew Czachór; prof. dr hab. Leokadia Oręziak,
prof. nadzw. dr hab. Rafał Riedel.

Recenzja metodyczno-dydaktyczna: mgr Małgorzata Remplewicz-Ciborowska.

Redakcja naukowa: prof. dr hab. Ewa Latoszek, prof. nadz. dr hab. Magdalena Proczek,
dr Aleksandra Szczerba-Zawada, dr Anna Masłoń-Oracz, dr Kamil Zajączkowski.

Copyright: Polskie Stowarzyszenie Badań Wspólnoty Europejskiej (PECSA).

Wydanie książki dofinansowane przez Komisję Europejską w ramach Programu Erasmus+ (nr projektu 575302-EPP-1-2016-1-PL-EPPJMO-PROJECT) oraz przez Fundację Konrada Adenauera w Polce, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego i Polskie Stowarzyszenie Badań Wspólnoty Europejskiej (PECSA).

Wydawnictwo CeDeWu oraz Autorzy dołożyli wszelkich starań, aby treści zawarte w niniejszej publikacji były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak odpowiedzialności za ich wykorzystanie ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw autorskich oraz za skutki działań wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.



This work is licensed under a Creative Commons Attribution-NonCommercial-NoDerivatives 4.0 International License

Zdjęcie (grafika) udostępnione dzięki: Agnieszka Natalia Bury

Projekt okładki: Agnieszka Natalia Bury

Redakcja i DTP: CeDeWu Sp. z o.o.

Wydanie I, Warszawa 2018

ISBN 978-83-7556-928-5

EAN 9788375569285

Wydawca: CeDeWu Sp. z o.o.

00-680 Warszawa, ul. Żurawia 47/49

e-mail: cedewu@cedewu.pl

Redakcja wydawnictwa: (48 22) 374 90 20 lub 22

Made in Poland

Spis treści

Wstęp	11
1. Jak jednoczyła się Europa – geneza integracji europejskiej	
– <i>Olga Barburska</i>	13
1.1. Znaczenie pojęcia integracji	14
1.2. Idea Europy a jedność Europy.....	15
1.2.1. Kształtowanie się europejskiej tożsamości	17
1.2.2. Ewolucja „idei Europy”	20
1.2.3. Kiedy narodziła się Europa?	25
1.3. Tendencje dezintegracyjne	27
1.4. Dorobek cywilizacji europejskiej	32
1.5. Rola Europy w dziejach świata.....	37
1.6. Zasługi i przewinienia Europy w świecie	39
1.7. Integracja europejska dzisiaj	43
Bibliografia	47
Część metodyczna.....	48
2. O solidarności i pokoju jako fundamencie współpracy państw, czyli jak powstała Unia Europejska – Aleksandra Borowicz	51
2.1. Od podziałów w Europie do integracji gospodarczej.....	52
2.2. W stronę Unii Europejskiej	54
2.3. Unia Europejska jako jednolita organizacja międzynarodowa.....	56
2.4. Fundamentalne zasady integracji europejskiej.....	57
Bibliografia	61
Część metodyczna.....	61
3. Kto, co i jak? O aktorach integracji europejskiej – Joanna Stefaniak	63
3.1. Ewolucja systemu instytucjonalnego UE.....	64
3.2. Charakterystyka instytucji UE.....	65
3.3. Podział kompetencji pomiędzy UE a jej państwa członkowskie	75
Bibliografia	80
Część metodyczna.....	81

4. Dostęp do dokumentów Rady Unii Europejskiej – Anna Ogonowska	85
4.1. Początki polityki jawności Rady Unii Europejskiej	86
4.2. Pierwsze regulacje Rady Unii Europejskiej dotyczące dostępu do dokumentów	88
4.3. Wpływ traktatu z Amsterdamu na dostęp do dokumentów Rady Unii Europejskiej	91
4.4. Wpływ traktatu lizbońskiego na dostęp do dokumentów Rady Unii Europejskiej	94
4.5. Dostęp do wyników głosowań, wyjaśnień do głosowań, oświadczeń	98
Bibliografia	103
Część metodyczna.....	106
5. Ochrona praw człowieka w Unii Europejskiej	
– Aleksandra Szczerba-Zawada.....	109
5.1. Strategia Unii Europejskiej w obszarze praw człowieka	110
5.2. Prawa człowieka w dorobku prawnym Unii Europejskiej	111
5.3. Prawa człowieka w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej	115
5.4. Ochrona praw człowieka w Unii Europejskiej – zagadnienia wybrane	116
5.4.1. Prawa obywateli Unii	116
5.4.2. Prawa obywateli państw trzecich będących członkami rodziny obywateli Unii	118
5.4.3. Zakaz dyskryminacji.....	120
Bibliografia	123
Część metodyczna.....	124
6. Migracja a integracja (imigrantów) w Unii Europejskiej	
– w poszukiwaniu rozwiązania – Marta Pachocka, Dominik Wach	127
6.1. Unia Europejska a migracje międzynarodowe.....	128
6.1.1. Podstawowe pojęcia i definicje	128
6.1.2. Polityka UE i wybrani aktorzy w obszarze migracji.....	133
6.1.3. Sytuacja migracyjna w Unii Europejskiej a kryzys migracyjny i uchodźczy 2014+	136
6.2. Unia Europejska a integracja (imigrantów)	140
6.2.1. Definicja integracji imigrantów w dorobku prawnym i dokumentach oficjalnych Unii Europejskiej.....	141

6.2.2. Polityka integracyjna i działania integracyjne w dokumentach Unii Europejskiej.....	142
6.2.3. Unijne źródła finansowania integracji imigrantów	147
Bibliografia	149
Część metodyczna.....	153
7. Jeśli nie euro, to co? – Magdalena Proczek.....	161
7.1. Geneza i ewolucja strefy euro	162
7.2. Euro jako waluta międzynarodowa	171
7.3. Korzyści i szanse oraz koszty i zagrożenia wynikające z przyjęcia wspólnej waluty	173
7.4. Polska a strefa euro	177
Bibliografia	179
Część metodyczna.....	180
8. Rola budżetu Unii Europejskiej w finansowaniu procesu integracji europejskiej – Agnieszka Kłos	183
8.1. Pojęcie budżetu Unii Europejskiej	184
8.2. Wieloletnie ramy finansowe	185
8.3. Zasady budżetowe	186
8.4. Uchwalanie i realizacja budżetu Unii Europejskiej.....	188
8.5. Propozycje zmian struktury dochodów budżetu Unii Europejskiej	190
Bibliografia	195
Część metodyczna.....	197
9. Swoboda przepływu towarów na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej. Wspólna polityka handlowa UE – Ewa Latoszek, Wanda Dugiel	199
9.1. Istota rynku wewnętrznego Unii Europejskiej	200
9.2. Proces tworzenia rynku wewnętrznego Unii Europejskiej.....	202
9.2.1. Zakaz stosowania na rynku wewnętrznym opłat o skutku równoważnym do ceł.....	204
9.2.2. Środki o skutku równoważnym do ograniczeń ilościowych: zakaz wprowadzania	204
9.2.3. Wyłączenia od zakazu środków posiadających skutek równoważny do stosowania ograniczeń o charakterze ilościowym.....	205

9.3. Proces harmonizacji norm prawa krajowego w warunkach funkcjonowania rynku wewnętrznego Unii Europejskiej.....	206
9.4. Działania na rzecz zakończenia procesu tworzenia rynku wewnętrznego – bezpieczeństwo produktów na rynku wewnętrznym.....	207
9.5. Wspólna polityka handlowa Unii Europejskiej.....	211
9.5.1. Zmiany instytucjonalne w kształtowaniu wspólnej polityki handlowej Unii Europejskiej.....	211
9.5.2. Rola Unii Europejskiej w handlu międzynarodowym.....	212
9.5.3. Umowy handlowe Unii Europejskiej z państwami trzecimi	215
Bibliografia	222
Część metodyczna.....	226
10. Młodzi przedsiębiorcy w Unii Europejskiej – Joanna Lubimow	229
10.1. Swoboda przedsiębiorczości.....	230
10.1.1. Zakres podmiotowy i przedmiotowy swobody przedsiębiorczości	231
10.1.2. Ograniczenie swobody działalności gospodarczej.....	232
10.2. Swoboda przedsiębiorczości w wybranych krajach Unii Europejskiej.....	234
10.2.1. Swoboda przedsiębiorczości na przykładzie Niemiec	234
10.2.2. Swoboda przedsiębiorczości na przykładzie Czech	238
10.2.3. Swoboda działalności w Rzeczypospolitej Polskiej	242
10.3. Fundusze europejskie jako źródło finansowania wydatków związanych z podjęciem i prowadzeniem działalności gospodarczej.....	246
Bibliografia	249
Część metodyczna.....	251
11. Wymierny rezultat europejskiej solidarności – fundusze Unii Europejskiej – Małgorzata Dziembała	259
11.1. Spójność ekonomiczna, społeczna i terytorialna w UE w świetle wybranych wskaźników	260
11.2. Korzyści dla państw członkowskich wynikające z wdrażania funduszy UE.....	265
11.3. Polityka spójności i jej cele	267
11.4. Instrumenty i zasady polityki spójności w perspektywie finansowej 2007-2013 i 2014-2020	270

11.5. Realizacja polityki spójności w Polsce	273
Bibliografia	277
Część metodyczna.....	280
12. Innowacje – czym są i jaka jest ich rola? Przykład Unii Europejskiej	
– <i>Anna Mastoń-Oracz, Ewa Osuch-Rak</i>	283
12.1. Istota i klasyfikacja innowacji	284
12.2. Pojęcie innowacyjności	287
12.3. Narodowy system innowacji (NSI)	288
12.4. Polityka innowacyjna	289
12.5. Innowacje w Unii Europejskiej.....	291
Bibliografia	293
Część metodyczna.....	294
13. Unia Europejska jako aktor globalny	
– <i>Dariusz Milczarek, Kamil Zajączkowski</i>	297
13.1. Unia Europejska jako uczestnik stosunków międzynarodowych.....	298
13.2. Potencjał ekonomiczny UE i ekonomiczne stosunki zewnętrzne UE.....	301
13.3. Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa	304
13.4. Od kryzysu integracji do kryzysów w polityce zagranicznej.....	308
13.5. Europa traci wpływy	311
Bibliografia	314
Część metodyczna.....	318
14. Unia Europejska jako aktor w regionie śródziemnomorskim	
– <i>Artur Adamczyk</i>	321
14.1. Geneza polityki śródziemnomorskiej Wspólnot Europejskich	323
14.2. Partnerstwo Eurośródziemnomorskie	326
14.3. Nowa inicjatywa współpracy w regionie	
– Europejska Polityka Sąsiedztwa	330
14.4. Unia dla Śródziemnomorza	332
14.5. Polityka UE wobec arabskiej wiosny	333
14.6. Perspektywy polityki Unii Europejskiej w regionie	
śródziemnomorskim.....	337
14.7. Najważniejsze problemy UE w regionie śródziemnomorskim	339
Bibliografia	344
Część metodyczna.....	347

1.

Jak jednoczyła się Europa – geneza integracji europejskiej*

Rozpoczynając prezentację różnorodnych aspektów funkcjonowania Unii Europejskiej jako unikatowego w skali świata ugrupowania integracyjnego, należy pamiętać, że procesy integracji europejskiej nie przebiegały i nie przebiegają w historycznej próżni. Współczesna UE jest wytworem długiej ewolucji systemów politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych rządzących życiem naszego kontynentu; ewolucji, której nie można rozważać jedynie w kontekście minionych 70 lat (kiedy procesy integracyjne przybrały najbardziej rozwiniętą formę), lecz w znacznie dłuższej, wielowiekowej perspektywie. Mówiąc obrazowo, Unia Europejska sięga swymi korzeniami głęboko w liczącą tysiące lat historię Europy, nie bez powodu nazywanej Starym Kontynentem.

Treść i struktura niniejszego rozdziału opiera się na takim właśnie postulatcie konieczności poznawania historycznych uwarunkowań integracji europejskiej¹. Tego rodzaju podejście wymaga najpierw określenia, czym jest samo pojęcie „integracji”, a następnie zidentyfikowania oraz opisanie jej ideowych i materialnych podstaw w odniesieniu już tylko do zjawisk oraz procesów zachodzących w Europie. Wprowadzanie w życie konkretnych koncepcji i przedsięwzięć integracyjnych było bowiem uzależnione od ukształtowania się „idei Europy”, której symboliczne narodziny można sytuować w średniowieczu. Idea ta z kolei krystalizowała się na bazie wspólnej

* Rozdział został napisany w oparciu o m.in. wyniki badań prowadzonych w ramach projektu „Centre of Excellence at Warsaw School of Economics (CEWSE) on European Union's Security and Stability in a new Economic, Social and Geopolitical Settlement”, współfinansowanego przez Komisję Europejską w ramach Programu Erasmus + - Jean Monnet Activities (nr projektu 574518-EPP-1-2016-1-PL-EPPJMO-CoE).

¹ Z bardzo bogatej literatury na temat historii integracji europejskiej por. A. Landuyt, *European Integration between History and New Challenges*, Il Mulino, Bologna 2014; O. Barbarska, D. Milczarek, *Historia integracji europejskiej w zarysie*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013; K. Łastawski, *Historia integracji europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011; K. Popowicz, *Historia integracji europejskiej*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2006; M. Nadolski, *Z dziejów integracji europejskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004.

tożsamości, czyli na wspólnym systemie wartości oraz na poczuciu odrębności w stosunku do innych cywilizacji i kręgów kulturowych. Uwzględnić przy tym trzeba także „drugą stronę medalu”, czyli oddziaływanie tendencji dezintegracyjnych i odśrodkowych, które stanowiły niezbędne uzupełnienie procesów jednoczących Europę. Aby jednak wszystkie te elementy mogły zaistnieć oraz zadziałać, potrzebny był solidny fundament, wspólny dla wszystkich Europejczyków.

Fundamentem tym był i nadal jest bogaty, budowany przez stulecia dorobek cywilizacji europejskiej opisany w dalszej części rozdziału. Dorobek ten stawał się niezwykle ważnym spoiwem łączącym Europejczyków, tworząc tym samym podstawy europejskiej jedności i co za tym idzie – podstawy europejskiej integracji. Podkreślić przy tym należy, że dorobek ten mógł zawierać elementy o charakterze zarówno pozytywnym, jak i negatywnym. Dwoistość tę ukazuje szczególnie wyraźnie analiza dokonań Starego Kontynentu z szerszej perspektywy historyczno-geograficznej, czyli badanie, jaką rolę Europa odegrała w dziejach świata. Zajmując przez kilkaset lat dominującą pozycję na arenie międzynarodowej, Europejczycy mogli odczuwać z tego powodu przede wszystkim dumę, choć czasami przynosiło to również wstyd. Niemniej odgrywanie takiej roli było bardzo ważnym czynnikiem sprzyjającym umacnianiu paneuropejskiej tożsamości i tym samym zacieśnianiu procesów integracyjnych. Ich uwieńczeniem stała się współczesna Unia Europejska, której krótką, syntetyczną charakterystykę zawiera ostatnia część rozdziału.

1.1. Znaczenie pojęcia integracji

Rozważania na temat historii integracji europejskiej należy rozpocząć od określenia podstawowych terminów odnoszących się do niej, w tym przede wszystkim pojęcia integracji jako takiej. Pochodzi ono od łacińskiego czasownika *integratio*, oznaczającego zespolenie, scalenie, tworzenie jednolitej całości.

Integracja jest pojęciem wieloznacznym i różnie interpretowanym, stanowiącym przedmiot badań wielu dyscyplin naukowych, m.in. ekonomii, prawa, socjologii, politologii, nauki o stosunkach międzynarodowych czy ostatnio europeistyki. Takie zróżnicowanie podejść badawczych skutkuje jednak pojawianiem się odmiennych ocen i interpretacji. Powoduje to, że nie ma jednej, powszechnie stosowanej definicji integracji. Trudności w tym zakresie potęguje fakt, że przez integrację można rozumieć zarówno sam proces scalania, jak i określony stan, osiągnięty w tym procesie.

Wśród definicji o charakterze politologicznym można przytoczyć tę autorstwa Kazimierza Łastawskiego, który określa integrację jako wielostronny proces dobrowolnego zbliżenia i tworzenia powiązań wewnątrz grupy państw, prowadzący do ukształtowania się własnego ośrodka kierowniczego². Z kolei według Antoniego Marszałka integracja oznacza łączenie się ze sobą krajów wchodzących w skład związku

² K. Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 2003, s. 15.

integracyjnego, prowadzące do tego, że związek ten w relacji do otaczających krajów nieczłonkowskich stanie się pewną całością, a państwa członkowskie jego częściami³.

Procesy i zjawiska integracji stanowią niezwykle ważne zjawisko we współczesnym świecie, odgrywając w nim coraz bardziej znaczącą rolę. Tendencje integracyjne sprzyjają bowiem zacieśnianiu się różnorodnych więzi, relacji i przede wszystkim współzależności pomiędzy ogółem uczestników stosunków międzynarodowych. Przejawia się to m.in. wzrostem znaczenia organizacji międzynarodowych, a zwłaszcza – powstawaniem coraz większej liczby ugrupowań integracyjnych (głównie o charakterze ekonomicznym) o różnym zasięgu i skali powiązań wewnętrznych. Przyjmują one rozmaite formy, poczynając od struktur bardzo luźnych, poprzez ugrupowania mające ściślejsze więzi (np. strefy wolnego handlu), a kończąc na jednostce politycznej charakteryzującej się tak dalece zaawansowanymi i wszechstronnymi procesami integracyjnymi jak Unia Europejska.

Ugrupowania te tworzone są w dużej mierze przez państwa, które nadal odgrywają bardzo ważną rolę w stosunkach międzynarodowych, ale już nie w pełni dominującą. Na znaczeniu zyskują bowiem także uczestnicy niepaństwowi, w tym tacy właśnie jak UE czy też potężne korporacje transnarodowe. W sumie tworzy się system, w którego ramach coraz więcej najważniejszych decyzji podejmowanych jest nie indywidualnie przez państwa narodowe, ale wspólnie, przez wielu uczestników stosunków międzynarodowych na szczeblach subregionalnym, regionalnym czy globalnym. W tego typu tendencje znakomicie wpisują się założenia i działania integracji europejskiej, której owocem jest obecna Unia Europejska. Nie tylko została ona utworzona w wyniku procesów integracyjnych (stanowiących najważniejszy czynnik warunkujący jej powstanie i rozwój), ale także procesy te nadal kreuje i nawet wyznacza ich najwyższe standardy, dzięki doprowadzaniu własnych procesów zjednoczeniowych do poziomu, jakiego nie osiąga żadne inne ugrupowanie w świecie.

1.2. Idea Europy a jedność Europy

Jak wskazano wyżej, bez znajomości genezy, przebiegu oraz ewolucji procesów integracji nie da się badać czynników, które w decydującej mierze wpłynęły na obecny kształt Unii Europejskiej oraz będą decydowały o jej przyszłym rozwoju. Jak określił to dobitnie Jerzy Łukaszewski: „Przyszłości nie można oddzielić od przeszłości”, a „kto nie zna źródeł i początkowych impulsów integracji europejskiej, nie zrozumie tendencji, tradycji i (...) reguł, które wyznaczają dzisiaj kierunek jej rozwoju”⁴. Potwierdza to konieczność poznawania oraz studiowania historii traktowanej nie jako archiwum suchych faktów, ale przede wszystkim jako sztuka poznawania prawidłowości i współzależności, a także jako skarbnica doświadczeń do wykorzystania na dziś i jutro.

³ A. Marszałek, *Wprowadzenie do teorii suwerenności i integracji europejskiej*, Instytut Europejski, Łódź 2001, s. 19.

⁴ J. Łukaszewski, *Cel: Europa. Dziesięć esejów o budowniczych jedności europejskiej*, Noir sur Blanc, Warszawa 2002, s. 11.

Rzymska maksyma *historia vitae magistra est*, wskazująca historię jako nauczycielkę życia, powinna być zatem z całą powagą traktowana jako wskazówka także przy badaniu procesów integracji europejskiej – i to również tych najnowszych, których analiza nie jest możliwa bez znajomości różnorodnych uwarunkowań historycznych. Przykładem może służyć polityka Francji, państwa odgrywającego ogromną rolę w powojennych procesach integracyjnych, którego stanowiska wobec konkretnych przedsięwzięć nie sposób zrozumieć bez uwzględniania jego tradycji i doświadczeń z przeszłości.

Patrząc na zagadnienie z perspektywy historycznej i ujmując je w sposób skrótowy, integrację europejską można przedstawić jako proces formułowania oraz wprowadzania w życie idei jedności Europy. W tym sensie integracja europejska jako dążenie do jednoczenia Starego Kontynentu ma długą historię. Idea ta była rozmaicie rozumiana oraz realizowana: pojmowano ją jako zjednoczenie oparte nie tylko na szczytnych zasadach humanizmu postulującego ideę „braterstwa ludów”, ale również jako konkretne projekty polityczne lub gospodarcze i społeczno-kulturowe, zaś obok przedsięwzięć integracyjnych podejmowanych w sposób pokojowy, występowały również próby wprowadzania ich w życie drogą dominacji czy podboju. Oznacza to, że tak powszechnie używane obecnie pojęcie „integracji europejskiej” nie odnosi się wyłącznie do czasów współczesnych.

Przed przedstawieniem genezy oraz przebiegu procesów integracyjnych w Europie należy wprowadzić ważne uściślenia koncepcyjne i terminologiczne. Konieczne jest bowiem rozróżnienie pomiędzy „ideą Europy”, opierającą się na koncepcji jedności całego kontynentu, a integracją Europy, czyli konkretnymi pomysłami oraz przedsięwzięciami zjednoczeniowymi. Wprawdzie dla celów popularyzatorskich czy publicystycznych dopuszczalne jest stawianie między nimi znaku równości, niemniej pojęcia te nie są w pełni tożsame. Mówiąc obrazowo, aby koncepcję integracji europejskiej można było wcielić w życie, czyli aby podejmowano próby faktycznego zjednoczenia kontynentu, najpierw musiał zostać zainicjowany oraz dokonywać się proces krystalizowania się idei jedności Europy. Innymi słowy, przed integrowaniem się Europa musiała się „narodzić” jako odrębny od innych byt, czyli musiała ukształtować się „idea Europy”. Takie narodziny stanowiły długotrwały, rozłożony na całe stulecia proces, którego realizacja wymagała zaistnienia określonych okoliczności.

W tym miejscu należy z naciskiem podkreślić, że bardzo trudno jest wprowadzać jasne i czytelne kryteria jednoznacznego podziału na sferę kształtowania się samej „idei Europy” oraz dziedzinę realnej integracji. Na przestrzeni dziejów zdarzało się bowiem, że obie te sfery pokrywały się ze sobą lub wprost przeciwnie – funkcjonowały niezależnie od siebie. Można tu przytoczyć przykłady konkretnych działań o charakterze zjednoczeniowym, jak starożytne imperium rzymskie, którego funkcjonowanie obiektywnie kładło podwaliny pod procesy integracyjne na naszym kontynencie, ale które zarazem nie odwoływały się do „idei Europy” z tego prostego powodu, iż taka jeszcze wtedy w pełni się nie wykrystalizowała. Z drugiej strony można znaleźć przykłady haseł, zwłaszcza z okresu Oświecenia, wzywających do

braterstwa ludów europejskich zgodnie z „ideał Europey”, ale zarazem nie postulujących tworzenia określonych, konkretnych struktur integracyjnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że generalną zasadą było: najpierw ukształtowanie się „idei Europey”, a następnie na jej podstawie pojawienie się możliwości podejmowania konkretnych przedsięwzięć zjednoczeniowych.

1.2.1. Kształtowanie się europejskiej tożsamości

Podstawowym czynnikiem umożliwiającym narodziny „idei Europey” było kształtowanie się europejskiej tożsamości. Zagadnienie to należy do bardzo szerokich i skomplikowanych, tak więc spośród wielu czynników konstytuujących ową tożsamość można wskazać jedynie najważniejsze. Należą do nich:

- wspólny system wartości,
- poczucie odrębności w stosunku do „innych”.

Przyjmowany i akceptowany przez większość mieszkańców kontynentu wspólny system wartości, kształtowany przez wspólnotę losów historycznych, bazował na wszechstronnym dorobku europejskiego kręgu cywilizacyjnego. Dorobek ten obszerniej będzie analizowany w dalszych rozważaniach, tutaj wystarczy wskazać, że poszczególne epoki, poczynając od antyku, a kończąc na współczesności, sukcesywnie wносиły swój wkład w rozwój Europey praktycznie w każdej dziedzinie ludzkiego życia. Dorobek ten stanowił niezwykle istotne spoiwo, łączące Europejczyków i budujące podstawy paneuropejskiej jedności.

Sprzyjało temu oddziaływanie czynników ujednociających życie społeczno-polityczne społeczeństw europejskich. Do czynników tych należały m.in. wpływ dorobku cywilizacyjnego starożytności (np. stosowane aż do dzisiaj normy prawa rzymskiego), uniwersalizm zasad religii chrześcijańskiej czy używanie, przynajmniej przez elity, wspólnego języka, poczynając od greki i łaciny. Wzajemne przenikanie się (tzw. dyfuzja) wzorców szeroko rozumianej kultury przyczyniało się do powstania specyficznej wspólnoty ideowej, religijnej i w znacznej mierze politycznej – i to bez względu na wszystkie występujące wówczas konflikty, napięcia i tendencje odśrodkowe.

W kształtowaniu się europejskiej tożsamości kluczowe znaczenie miało także kryształizowanie się poczucia odrębności w porównaniu z innymi, najczęściej sąsiadującymi obszarami, cywilizacjami czy społecznościami, opartymi na odmiennych, nieeuropejskich systemach wartości. Należy przy tym od razu wyjaśnić, że to poczucie odrębności – zwłaszcza w dłuższej perspektywie historycznej – bynajmniej nie musiało oznaczać negocjowania, odrzucania czy wręcz zwalczania „innych”. Jedną z cech charakterystycznych cywilizacji europejskiej było szerokie korzystanie z dorobku innych kultur, a imigranci traktowani byli zawsze jako element pożądany i pożyteczny. Bez szerokiej wymiany ludzi i związanej z tym wymiany idei Europa nigdy nie osiągnęłaby swojej świetności, o czym świadczą zarówno procesy migracyjne zacho-

dzące w ramach kontynentu⁵, jak i napływ cudzoziemców z obszarów bliżej czy dalej leżących⁶. Kształtowanie się europejskiej odrębności miało więc raczej charakter procesu uświadamiania sobie różnic pomiędzy „nami” a „nimi”; różnic, które zresztą nie zawsze świadczyły na korzyść Europejczyków.

Kwestia ta ma niezwykle istotne znaczenie nie tylko w perspektywie historycznej, ale także wobec trudnych problemów współczesności. Chodzi tu o dyskusje na temat przyjęcia do Unii Europejskiej takich państw jak Turcja i Ukraina, a także przeżywany obecnie kryzys uchodźczy, wywołujący z powodu masowego napływu „obcych” rozmaite kontrowersje polityczno-ideologiczne i społeczno-gospodarcze. Logicznym uzupełnieniem analizy zagadnienia europejskiej odrębności jest bowiem konieczność zadania zasadniczego pytania: co jest europejskie, a co już nim nie jest, czyli gdzie leżą granice Europy?⁷

Sprawę komplikuje fakt, że granice te mogą mieć bardzo zróżnicowany charakter. Z czysto geograficznego punktu widzenia Europa nie jest przecież oddzielnym kontynentem, a jedynie subkontynentem czy raczej stosunkowo niewielkim półwyspem ogromnego kontynentu eurazjatyckiego. Co więcej, ów „mały przylądek Azji” (jak niektórzy go nazywają) nie wszędzie ma jasno zarysowane granice naturalne. O ile są one dosyć oczywiste w przypadku granic morskich na północy, zachodzie i południu⁸, to nie są one jasno wytyczone na wschodzie oraz na styku z Azją Środkową i Bliskim Wschodem. Wschodnie granice Europy wyznaczono arbitralnie wzdłuż linii Uralu i Kaukazu dopiero w XVIII w., zaś wyznaczenie południowo-wschodniego krańca kontynentu na Bosforze ma również bardzo umowny charakter. Gdzie więc sięga Europa pod względem geograficznym?

Trudno także określić granice polityczne i kulturowe Europy. Tutaj zagadnienie komplikuje fakt, że na przestrzeni wieków Europa rozumiana jako pewien określony byt polityczno-kulturowy przemieszczała się w wymiarze geograficznym, zmierzając wyraźnie na północ. W odniesieniu do starożytności można ją w dużym uproszczeniu utożsamiać z obszarem oddziaływania antycznej cywilizacji greckiej i rzymskiej, leżącym przede wszystkim na obrzeżach Morza Śródziemnego. Dla starożytnych Greków „Europa” oznaczała początkowo część, a później całą Grecję i dopiero z czasem poczęła odnosić się do terenów położonych dalej, natomiast dla Rzymian głównym punktem odniesienia były granice (*limes*) ich wielkiego imperium, nieobejmującego przecież całej dzisiejszej Europy – poza rzymskimi *limes* leżał, głównie w centrum i na wschodzie naszego kontynentu, świat obcych barbarzyńców (*barbaricum*)⁹.

⁵ Jednym z wielu przykładów jest trudna do przecenienia rola cudzoziemskich artystów i rzemieślników w tworzeniu dorobku materialnego i duchowego państw europejskich – tak np. kompleks pałacowy Wersalu w dużej mierze został zbudowany przez Włochów i Hiszpanów, a w Polsce przykładem jest działalność niemieckiego rzeźbiarza Wita Stwosza czy włoskiego malarza Bernarda Bellotto zwanego Canaletto.

⁶ Tu przykładem może być społeczność żydowska, która odegrała ogromną rolę w rozwoju praktycznie wszystkich sfer życia dawnej i współczesnej Europy.

⁷ Szerzej na ten temat patrz: *Unia Europejska w poszukiwaniu swoich granic*, red. M. Trojanowska-Strzęboszewska, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2017.

⁸ Nawet i tu pojawia się jednak kwestia przynależności Grenlandii i Islandii, a także szeregu wysp na Atlantyku.

⁹ Nazwa pochodzi o greckiego słowa *barbaros*. Wywodziło się ono w sposób dźwiękonaśladowczy z imitacji nieartykułowanego bełkotu: bar-bar-bar, jakim mieli się porozumiewać ci, których mowy Grecy nie rozu-

Upadek cesarstwa rzymskiego, spowodowany m.in. najazdami „europeizujących się” barbarzyńców, a także takie wydarzenia jak inwazje ze strony wojującego islamu z południa, doprowadziły do przesunięcia obszaru tworzącej się dopiero Europy z regionów śródziemnomorskich bardziej w kierunku dzisiejszego centrum kontynentu, a później także w kierunku Skandynawii oraz Europy Środkowej i Wschodniej. Miało to związek z faktem, że w dobie średniowiecza europejskie granice wytyczał zasięg chrześcijaństwa. Powodowało to, iż dla pogańskich ludów na północy i wschodzie – jak np. dla piastowskiej Polski – jedyną drogą do cywilizowanej Europy stanowiło przyjęcie chrztu, a następnie aktywne uczestnictwo w europejskiej wspólnocie państw narodowych.

W ten sposób ukształtował się stopniowo obszar dzisiejszej Europy, a raczej obszar oddziaływania europejskiej cywilizacji, utożsamianej najczęściej z jej zachodnioeuropejskim, chrześcijańsko-łacińskim odłamem¹⁰. W czasach współczesnych jednym z najważniejszych czynników decydujących o kształcie politycznym i kulturowym Europy jest natomiast funkcjonowanie Unii Europejskiej. Wprawdzie przynależność do niej ani w odniesieniu do państw, ani tym bardziej do jednostek nie decyduje o „europejskości”, lecz nie ulega wątpliwości, że dla świata zewnętrznego to właśnie Unia jest najczęściej utożsamiana z Europą jako taką.

Nie zmienia to faktu, że granice polityczne i kulturowe współczesnej Europy nadal nie są jasno określone. Dowodzą tego chociażby wspomniane kontrowersje wokół ewentualnego członkostwa w Unii Europejskiej Ukrainy i Turcji. Abstrahując od argumentów merytorycznych przeciwników i zwolenników akcesji obydwu tych państw, widać wyraźnie, że ani strona unijna, ani nawet kandydaci nie mają w tej kwestii zdecydowanego stanowiska. Wynika to z prostego faktu, że zarówno decydenci i mieszkańcy Unii, jak też Ukraińcy oraz Turcy sami do końca nie wiedzą, jak precyzyjnie zdefiniować swoje tożsamości i przynależności kulturowo-polityczne pod względem ich stosunku wobec „europejskości”.

Problem ten dotyczy zresztą także innych narodów, w tym zwłaszcza Rosjan oraz w znacznej mierze Brytyjczyków. Narody te od wieków są na swój sposób rozdarte pomiędzy poczuciem przynależności do europejskiego kręgu kulturowego (do którego wniosły ogromny wkład), a tendencjami do ortodoksyjnego zachowania swej własnej, słowiańskiej lub anglosaskiej odrębności. Daje to określone, wymierne skutki, gdyż Rosja w swych dziejach potrafi – tak jak dzieje się to obecnie – zdecydowanie odżegnywać się od współpracy z Europą i szukać innej drogi rozwoju, a w przypadku Wielkiej Brytanii podobny proces doprowadził już do wystąpienia tego kraju z UE (tzw. brexitu)¹¹.

mieli. Przypomina to etymologię nazwy „Niemcy” (czyli ludu niemówiącego naszym językiem), którą Słowianie nadali Germanom posługującym się niezrozumiałym językiem.

¹⁰ Nieprzypadkowo dla wielu badaczy zasięg kultury europejskiej na Wschodzie pokrywał się z zasięgiem budownictwa sakralnego w stylu barokowym, niewystępującym w sztuce wschodniego prawosławia. Tego rodzaju zasięg pokrywa się z wpływami kulturowymi wywieranymi na wschodzie przez polsko-litewską Rzeczpospolitą Obojga Narodów – szerzej patrz: N. Davies, *Zaginione królestwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, rozdział: *MDL. Wielkie księstwo, które miało królów*.

¹¹ Por. S. Bielen, *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*, Aspra-JR, Warszawa 2006; M. Upham, *Britain Explained: Understanding British Identity*, John Harper Publishing, London 2017.

Tak więc z powodu braku jednoznacznych kryteriów przy określaniu tego, czym jest Europa jako odrębny byt, należy uwzględnić przede wszystkim aspekty kulturowe. Stary Kontynent wykształcił bowiem unikatową, promieniującą na inne obszary, wyjątkową cywilizację. Szeroko pojmowana kultura zawsze stanowiła – i nadal stanowi – podstawowy czynnik odróżniający Europę od innych cywilizacji: najpierw barbarzyńskich, wschodnich, azjatyckich, bliskowschodnich, a później tych leżących na jeszcze dalszych obszarach naszego globu.

Europejska tożsamość, traktowana jako niezbędny warunek narodzin „idei Europy”, z jednej strony opiera się zatem na wspólnym systemie wartości, czyli kanonie podzielanych przez Europejczyków idei i poglądów, bazujących na bogatym dorobku europejskiego kręgu kulturowego oraz mających odzwierciedlenie w wypracowywanych przez stulecia koncepcjach ideologicznych, religijnych, kulturowych, politycznych itd. Z drugiej strony tożsamość ta kształtowała się w swoistej opozycji wobec świata zewnętrznego, opierając się na poczuciu odrębności w stosunku do „innych”, a zarazem przynależności do określonej wspólnoty, budowanej na bazie przeżywanego razem losów historycznych.

1.2.2. Ewolucja „idei Europy”

Jak wskazano wcześniej, dzięki uformowaniu się wspólnej tożsamości mogła narodzić się „idea Europy”, a to z kolei umożliwiało dopiero podejmowanie konkretnych przedsięwzięć integracyjnych. Pozostaje jednak do rozważenia istotna kwestia. W jaki sposób i w ramach jakiego horyzontu czasowego doszło do ukształtowania się tej idei? Zbadanie tej kwestii pozwoli na podjęcie próby odpowiedzi na zasadnicze pytanie o czas narodzin Europy jako odrębnego bytu cywilizacyjnego. Pytanie jest o tyle uzasadnione, że dopiero wyznaczenie stosownej cezury pozwala rozpocząć dyskusję na temat rzeczywistych początków europejskich procesów zjednoczeniowych.

Chodzi tu oczywiście o podjęcie próby wyznaczenia cezury bardzo przybliżonej, umownej czy wręcz symbolicznej. Nie może być inaczej w przypadku zagadnienia obejmującego ogromną spuściznę historyczną, różnorodnie interpretowanego i w sumie bardzo dyskusyjnego, a nawet kontrowersyjnego. Wielość poglądów w tej dziedzinie bardzo utrudnia tego typu analizę, chociaż nie czyni jej niemożliwą.

I tak, na wstępie należy przypomnieć genezę samej nazwy „Europa”. Nazwa ta przez całe wieki była stosunkowo rzadko używana w życiu codziennym, będąc bardziej pojęciem kartograficznym, co tym bardziej świadczy o kulturowej genezie „idei Europy”. Pochodzenie od starogreckiego mitu¹² wskazuje wyraźnie nie tylko na jej sięgające antyku korzenie czasowe, ale także na rodowód geograficzny oraz cywilizacyjno-kulturowy. Można zatem uznać, że pojęcie Europy jako odrębnego bytu

¹² Według greckiego mitu, imię Europa nosiła córka Agenora, władcy fenickiego miasta Sydon leżącego w tzw. Azji Mniejszej, czyli dzisiejszej Turcji. Uważana za najpiękniejszą kobietę swych czasów, została dostrzeżona przez boga Zeusa, który w postaci białego byka ukazał się jej podczas zabawy nad morzem i porwał ją na Kretę – por. J. Parandowski, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Puls, Londyn-Warszawa 2016.

o charakterze kulturowym i politycznym wytworzyło się w Grecji już w okresie między wojnami z Persją a epoką Aleksandra Wielkiego. Przyczyniło się do tego starcie dwóch odmiennych cywilizacji, opierających się na przeciwstawnych wartościach: helleńskiej wolności i wschodnim despotyzmie. Tego rodzaju głęboka sprzeczność uświadamiała Grekom ich odrębność, prowadząc do ukształtowania się podziału: helleńska Europa kontra barbarzyńska Azja. W takim ujęciu można twierdzić, że wojny grecko-perskie były pierwszym w dziejach starciem między cywilizacją europejską a obcą, w tym przypadku azjatycką.

Jak już wspomniano, dla Greków Europa ograniczała się jednak tylko do ich ojczyzny oraz obszarów pozostających pod ich bezpośrednimi wpływami. Rozszerzanie się obszaru Europy – traktowanej cały czas jako pewna idea kulturowa – następowało stopniowo, w pierwszym rzędzie wraz z podjętą przez Aleksandra Wielkiego ekspansją cywilizacji hellenistycznej, której dorobek stał się trwałym elementem składowym tożsamości europejskiej. Nie oznacza to rzecz jasna, że wszystkie zdobycze terytorialne Aleksandra (sięgające od dzisiejszej Grecji i Turcji, poprzez Bliski Wschód, aż do północnych Indii) można uznać za części składowe Europy, niemniej świadczyło to o rosnącej atrakcyjności oraz sile promieniowania cywilizacji, którą coraz bardziej zasadnie można było określać mianem europejskiej lub może „preeuropejskiej”.

Odnosi się to w jeszcze większym stopniu do sytuacji w epoce panowania starożytnego Rzymu, chociaż stworzone przez nie wielkie imperium nie było ani pod względem geograficznym, ani polityczno-kulturowym tożsame z tak czy inaczej traktowanym pojęciem Europy. Mając swoje daleko rozrzucone granice wytyczone na Renie i Dunaju oraz na azjatyckim Eufracie i afrykańskiej Saharze, a także obejmując ludy o odmiennych kulturach, cesarstwo rzymskie miało bardziej uniwersalistyczny charakter. Jego mieszkańcy czuli się zatem nie tyle Europejczykami, co obywatelami lub poddanymi imperium. Ich wspólną tożsamość kształtował zarówno wszechstronny dorobek rzymskiej cywilizacji, jak i specyficzne poczucie odrębności. Greckie przeciwieństwo: „helleńska Europa – barbarzyńska Azja” zastąpione zostało nowym podziałem: cywilizowany świat Rzymu kontra świat barbarzyńców.

Wszystko to nie zmienia jednak faktu, że z długiej perspektywy historycznej to właśnie wszechstronne osiągnięcia Rzymian, bazujące w wielkiej mierze na dorobku starożytnych Greków, położyły fundament pod cywilizację przyszłej Europy. Tym samym stanowiły kluczowy element w kształtowaniu się europejskiej tożsamości, dumnej z dokonań Antyku i w coraz większym stopniu poczuwającej się do własnej odrębności oraz wspólnoty dziejów. W obiektywny sposób pomagało to w stopniowym kształtowaniu się „idei Europy” – bez względu na to, jak rzadko i z jakim trudem samo to pojęcie funkcjonowało w starożytnym świecie.

Co więcej, doświadczenia Rzymu w tworzeniu bardzo sprawnie, centralnie zarządzanej państwowości, łączącej tak rozległe i tak zróżnicowane obszary, stały się punktem odniesienia dla późniejszych wizji integracji europejskiej. Na przestrzeni kilku wieków następujących po upadku cesarstwa rzymskiego, kiedy to nasiliły się procesy dezintegracji kontynentu, przykład Rzymu jako czynnika jednoczącego

stawał się inspiracją dla wielu pomysłów integracyjnych. Ich twórcy odwoływali się do dorobku „złotego wieku” panowania rzymskiego (*Pax Romana*) nie tylko w zakresie zapewnienia pokoju i dobrobytu, ale też jedności.

Procesy dezintegracyjne wczesnego średniowiecza początkowo nie sprzyjały kształtowaniu się wspólnej „idei Europy”. Niemniej nawet w tych czasach chaosu, ciągłych najazdów barbarzyńców i ogólnego regresu tworzono wartości duchowe i materialne wzbogacające dorobek europejskiego kręgu kulturowego. Dotyczyło to zwłaszcza bezpośredniego spadkobiercy imperium rzymskiego, jakim było cesarstwo bizantyjskie. Istniejące przez nieomal dokładnie tysiąc lat (do czasu zdobycia przez Turków w XV w.), Bizancjum nie tylko przechowało znaczą część spuścizny antyku, ale również wzbogacało kulturę własną i zachodnioeuropejską o dorobek Orientu. Cywilizacja bizantyjska przez wieki odgrywała wielką rolę w życiu społeczno-politycznym kontynentu, zwłaszcza Europy Wschodniej, stając się ostatecznie jednym ze źródeł europejskiej tożsamości.

Dzieje Bizancjum pokazują ponadto wagę nowego czynnika, który w ogromny, wręcz decydujący sposób wpłynął na dalszy kształt i losy Europy. Czynnikiem tym było chrześcijaństwo¹³. Jego znaczenie jest trudne do przecenienia, gdyż odegrało ono kluczową rolę spoiwa, które po raz pierwszy w dziejach naszego kontynentu jednocześnie:

- umacniało „ideę Europy” w różnych jej aspektach,
- inicjowało oraz pomagało realizować konkretne koncepcje i przedsięwzięcia integracyjne o charakterze *stricte* europejskim.

Rola chrześcijaństwa w odniesieniu do „idei Europy” polegała przede wszystkim na umocnieniu – a być może nawet na ostatecznym ukształtowaniu – europejskiej tożsamości. Zgodnie z przedstawioną wcześniej klasyfikacją, polegało to, z jednej strony, na stworzeniu nowego, powszechnie obowiązującego systemu wartości, a drugiej – na ugruntowaniu poczucia religijno-kulturowej odrębności, prowadzącego (wraz z tym nowym kanonem wartości) do kształtowania się Europy jako specyficznej wspólnoty.

W odniesieniu do systemu wartości, to obok wkładu w rozwój nowożytnej filozofii (zwłaszcza w sferze dociekań nad istotą ludzkiej egzystencji) chrześcijaństwo stworzyło zarówno własny kanon zasad wiary zdecydowanie odmienny od wierzeń pogańskich, jak i kompleksowy system zachowań obowiązujących wszystkich jego wyznawców. Kładąc duży nacisk na zewnętrzne aspekty praktyk religijnych, Kościół rozpowszechniał taką samą obrzędowość i liturgię, a także podobny rytm i styl życia (np. nakaz postu w piątek czy zakaz pracy w dni świąteczne). Tym samym następował proces ujednolicania bardzo wielu aspektów życia społecznego w skali całego kontynentu, co jeszcze bardziej sprzyjało formowaniu się poczucia przynależności do wspólnoty.

Prowadziło to z kolei do szybszego krystalizowania się poczucia odrębności. Istotną rolę odegrało tu zagrożenie ze strony „innych” – od kiedy agresywne ludy barba-

¹³ Szerzej na ten temat patrz: P. Mazurkiewicz, *Chrześcijańskie korzenie Europy*, [w:] *Cywilizacja europejska: wykłady i eseje*, red. M. Koźmiński, Scholar, Warszawa 2004.

rzyńskie z epoki cesarstwa rzymskiego ucywilizowały się i zdomowały w Europie, główne niebezpieczeństwo płynęło ze strony wojującego islamu, który począwszy od końca pierwszego tysiąclecia naszej ery zaczął inwazję od strony Półwyspu Iberyjskiego oraz Bałkanów. W tym przypadku jednak do groźby zbrojnej agresji doszedł aspekt religijny oraz polityczno-kulturowy, gdyż wróg oznaczał dodatkowo obcego w wierze, poganina walczącego z wiarą chrześcijańską. Miało to ważne znaczenie, gdyż pozwalało na ukształtowanie się kolejnego w dziejach kontynentu podziału: chrześcijanin kontra poganin.

Biorąc zaś pod uwagę fakt, że zasięg ówczesnego chrześcijaństwa w zdecydowanej mierze pokrywał się z obszarem Europy, pomagało to w kształtowaniu się nowej tożsamości europejskiej, opartej na wspólnej religii. Oznaczało to zarazem wytworzenie się swoistej zbitki ideowej i myślowej: chrześcijanin to mieszkaniec Europy (cokolwiek by ten termin wówczas nie znaczył) i odwrotnie – Europejczyk to chrześcijanin. Ślady takiego myślenia w odniesieniu do tego drugiego członku znajdujemy po dzień dzisiejszy.

Tego rodzaju koncepcje znajdowały dodatkowo uzasadnienie w tym, że religia chrześcijańska odegrała w dziejach Europy rolę znacznie wykraczającą poza współudział w budowaniu tożsamości jej mieszkańców. W wiekach średnich Kościół wniósł bowiem ogromny wkład w ogólnocywilizacyjny rozwój naszego kontynentu. Z jednej strony dotyczyło to popierania rozwoju nauki, kultury, szkolnictwa czy gospodarki. Czyniło tak wiele ośrodków władzy kościelnej, a także poszczególni dostojnicy, na czele z papieżami. Wielką zasługę miała w tym dziele większość zakonów, tworzących za pośrednictwem sieci klasztorów nowoczesną infrastrukturę społeczno-gospodarczą i kulturową, pociągająca za sobą rozszerzanie osadnictwa. Z drugiej strony struktura organizacyjna Kościoła, ze swoim systemem hierarchii i władzy, stanowiła załączek oraz podstawę dla formowania się administracji państw europejskich. Tworzyła się ona na bazie jednostek kościelnego podziału terytorialnego, jakim są do tej pory parafie i diecezje. Co więcej, dzięki swemu wykształceniu i kompetencjom, to właśnie kler dostarczał najlepszych kadr tworzącym się strukturom władzy młodych państw europejskich.

W ten sposób w średniowiecznej Europie ukształtował się system dwóch nakładających się na siebie wspólnot: chrześcijańskiej i politycznej. W dłuższej perspektywie czasowej prowadziło to wprawdzie do konfliktów pomiędzy władzą kościelną a świecką, czyli między sferą *sacrum* i *profanum*, lecz jednocześnie umożliwiało chrześcijaństwu odgrywanie ważnej roli w kolejnej interesującej nas sferze.

Poczynając od wczesnego średniowiecza Kościół i religia chrześcijańska należały do podstawowych czynników inicjujących oraz realizujących konkretne koncepcje i przedsięwzięcia integracyjne w skali całego kontynentu. Ideologiczną podstawę stanowiła tu idea uniwersalizmu chrześcijańskiego. Była ona przejawem dążenia nie tyle do zbudowania jednolitego państwa europejskiego, ile do objęcia Europy wspólnym porządkiem religijno-ideowym, zmierzającym – zgodnie z aspiracjami wielu papieży i władców świeckich – do zbudowania chrześcijańskiego imperium (*imperium christianum*).

Takie połączenie aspektów religijnych i politycznych powodowało, że przynależność do świata cywilizowanego, obejmującego obszar kształtującej się Europy, wymagała przynależności do Kościoła. Z tego względu między V a X w. nastąpił wspomniany już proces przechodzenia na chrześcijaństwo prawie wszystkich ludów europejskich, poczynając od Europy Zachodniej i kończąc na jej rubieżach centralnych i wschodnich¹⁴. Jednym z głównych motywów chrystianizacji były racchy polityczne – wielu władców feudalnych, niejednokrotnie rządzących bardzo słabymi państwami, nie było w stanie samodzielnie zabezpieczyć swych interesów i w naturalny sposób przyjmowali zwierzchnictwo papieża czy cesarstwa. Nie ulega jednak wątpliwości, że istotne znaczenie miała także atrakcyjność kształtującej się stopniowo paneuropejskiej kultury opartej na wzorcach chrześcijańskich. Przynależność do niej zapewniała nie tylko ochronę polityczną, ale również wydatnie pomagała w przyspieszeniu ogólnego rozwoju cywilizacyjnego poszczególnych państw. Uformował się w ten sposób podział: cywilizowany świat chrześcijańskiej Europy kontra świat barbarzyńskich pogan.

Istotną rolę odegrało także kształtowanie się w całej średniowiecznej Europie specyficznego stanu rycerskiego. Wyznawany przezeń etos, głęboko przesiąknięty ideałami chrześcijaństwa, miał uniwersalny, paneuropejski charakter i był ważnym czynnikiem ujednocającym system wartości oraz wzorce zachowań elit na całym kontynencie. Rycerstwo angażowało się przy tym w rozmaite projekty o charakterze tak naprawdę politycznym, mających jednak religijne uzasadnienie – klasycznym przykładem były krucjaty, podejmowane nie tylko dla wyswobodzenia Ziemi Świętej, ale także dla podboju ziem pogańskich w Europie Wschodniej (np. w formie działalności tak dobrze znanego w Polsce Zakonu Krzyżackiego)¹⁵.

Wszystko to stanowiło podstawę do formułowania wizji zjednoczeniowych, a nade wszystko do podejmowania konkretnych przedsięwzięć integracyjnych, opartych na ideach chrześcijaństwa. Przykładem może być zainicjowana przez Karola Wielkiego próba swoistej reaktywacji imperium rzymskiego w nowych, tylko europejskich granicach, kontynuowana w idei Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Takie zamysły i przedsięwzięcia podejmowane były na podstawie rozmaitych motywacji, w tym ambicji personalnych czy dynastycznych, zarówno przez władzę duchowną (na czele z kierującymi Kościołem papieżami), jak i przez władzę świecką, przede wszystkim kolejnych cesarzy. Prowadziło to do trwającej kilka stuleci walki obydwu tych ośrodków władzy, toczzonego z różnym skutkiem: pomimo sukcesów papieża (symbolizowanych słynnym upokorzeniem cesarza w Canossie), zwycięstwo odniosła ostatecznie władza świecka. Z punktu widzenia naszych rozważań najważniejsze jest jednak to, że obie strony – bez względu na dzielące je różnice polityczne i doktrynalne – opierały swoje działania na zasadach uniwersalizmu chrześcijańskiego.

¹⁴ Okresy tworzenia się państwowości europejskich pokrywają się w zasadzie z datami chrztu ich władców: na Zachodzie król Franków Chlodwig uczynił to już w 496 r., zaś w Europie Środkowej i Wschodniej nastąpiło to 500 lat później – władcy np. Polski i Węgier przyjęli chrzest w latach 966-972. Na temat początków polskiej państwowości patrz: P. Jasienica, *Polska Piastów*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2007.

¹⁵ Więcej na ten temat: S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 1-3, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.

1.2.3. Kiedy narodziła się Europa?

Uwzględniając rolę i dokonania chrześcijańskiego średniowiecza oraz dorobek poprzedniej epoki antyku, można wreszcie pokusić się o podjęcie próby odpowiedzi na kluczowe pytanie o symboliczną datę narodzin Europy. Przy uwzględnieniu rozmaitych możliwych interpretacji wydaje się, że konieczne jest tu wprowadzenie rozróżnienia pomiędzy subiektywnym a obiektywnym wymiarem tego zagadnienia.

W wymiarze subiektywnym w odniesieniu zarówno do epoki starożytności, jak też wczesnego średniowiecza trudno mówić o całkowitym spełnieniu podstawowego warunku pojawienia się oraz ugruntowania „idei Europy”, jakim byłoby ukształtowanie się jasno określonej, dojrzałej tożsamości europejskiej. Jak już sygnalizowano, ani mieszkańcy imperium rzymskiego, ani poddani wczesnośredniowiecznych państw feudalnych nie czuli się w pełni Europejczykami: jedni utożsamiali się raczej z ideą *Pax Romana*, a drudzy – z ideałami chrześcijaństwa (być może najbliżsi „idei Europy” byli Grecy jako jej „wynalazcy”, ale dla nich miała ona wymiar ograniczony geograficznie i kulturowo-politycznie, sprowadzając się przede wszystkim do obszaru wpływów cywilizacji helleńskiej). Proces krystalizowania się europejskiej tożsamości był zatem bardzo długotrwały i toczył się z rozmaitym natężeniem, zależnym od ogólnego przebiegu procesów historycznych w skali całego kontynentu.

Decydujące znaczenie miało jednak to, że „idea Europy” rodziła się bardziej w wymiarze obiektywnym. Następowo to dzięki kumulowaniu się oddziaływania szeregu czynników, wśród których do najważniejszych należało stopniowe nawarstwianie się bogatego dorobku ogólnocywilizacyjnego, tworzonego w trakcie kolejnych epok przez państwa i ludy zamieszkujące obszar kształtującej się powoli Europy. Dorobek ten bowiem pełnił – jak już podkreślano – funkcję podstawy dla stopniowego kształtowania się odrębnej, paneuropejskiej tożsamości, bazującej dodatkowo na takich wspomnianych już elementach, jak wspólny system wartości oraz poczucie odrębności, oparte na postrzeganiu tego samego zagrożenia zewnętrznego i przeżywaniu podobnych losów historycznych. W taki zatem sposób formowała się „idea Europy”, umożliwiająca powstawanie funkcjonującej obiektywnie wspólnoty mieszkańców całego kontynentu – i to bez względu na wyznawane przez nich poglądy oraz bez względu na to, czy subiektywnie zdawali sobie z tego sprawę czy nie! Mówiąc obrazowo i w dużym uproszczeniu, na przestrzeni kolejnych wieków mieszkańcy Europy chcąc nie chcąc stawali się Europejczykami.

W pewnym momencie historycznym nastąpiło jeśli nie pełne połączenie, to przynajmniej wyraźne zbliżenie owych dwóch wymiarów: subiektywnego i obiektywnego. Zdaniem wielu badaczy, miało to miejsce mniej więcej na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia naszej ery. Poczynając gdzieś od X-XI w. już nie tylko europejskie elity, ale także społeczeństwa zdały sobie sprawę oraz w pełni odczuły fakt realnego istnienia wspólnej, paneuropejskiej przestrzeni społecznej, kulturowej, gospodarczej i politycznej.

Wbrew bowiem potocznym, nieuzasadnionym poglądom, epoka średniowiecza nie była jedynie czasem rozbicia terytorialnego i zacofania cywilizacyjnego. Wprost przeciwnie – w istocie średniowieczna Europa pod pewnymi względami osiągnęła stan jedności, do którego w XXI w. dopiero usilnie dążymy. Pod względem kulturowym ówczesne elity polityczne, duchowne i intelektualne z różnych państw tworzyły relatywnie homogeniczną społeczność, posługującą się wspólnym językiem (jakim była łacina, uniwersalnie stosowana jak później francuski czy obecnie angielski) oraz prowadząc intensywną wymianę myśli między jej uczestnikami, czego przykładem była np. aktywność Erazma z Rotterdamu. W ten sposób formowała się specyficzna wspólnota intelektualistów, którą później nazywano „republika oświeconych” (*république de lettrés*), kładąca fundamenty pod zarówno teoretyczne, jak praktyczne koncepcje jedności europejskiej.

Jedności w sferze umysłowej w ramach całego kontynentu towarzyszyła, jak można to określić współczesnym językiem, „swoboda przepływu osób, towarów, kapitałów i usług”, które to rozwiązania formalnie Wspólnoty Europejskie wprowadziły dopiero w II połowie XX w. Przejawiało się to m.in. w możliwości swobodnego przemieszczania się ludzi (stąd np. ożywione osadnictwo rolnicze czy miejskie z krajów zachodnioeuropejskich, głównie z Niemiec, w Europie Środkowej) bądź rozwoju ogólnoeuropejskiego handlu. Sprzyjał temu brak formalnych ograniczeń i barier przy przekraczaniu granic państwowych (często umownych), jak również fakt, że nieukształtowane jeszcze w pełni pojęcie narodowości (zastępowane poczuciem przynależności do danej społeczności lub poddaństwa wobec określonego władcy) nie stwarzało większych napięć na tle samych odrębności etnicznych¹⁶. Średniowieczni kupcy, osadnicy, artyści, uczeni nie mieli kłopotów ze swobodnym przemieszczaniem się, z przekraczaniem granic, podejmowaniem pracy czy też pobieraniem nauk na obszarach całej ówczesnej Europy. W praktyce oznaczało to, że np. hiszpański artysta bez przeszkód tworzył we Francji, niemiecki rzemieślnik pracował w Krakowie, a litewski szlachcic studiował na włoskich uczelniach (potwierdza to wskazaną już wcześniej ogromną rolę migracji wewnętrznych oraz napływu imigrantów spoza kontynentu w rozwoju całej Europy).

W sumie wszystko to pozwala na postawienie dosyć oczywistej tezy, że narodziny Europy nie były jednostkowym zjawiskiem, możliwym do dokładnego usytuowania w czasie. Stanowiły raczej skomplikowany, długotrwały proces rozłożony na prawie dwa tysiąclecia, którego realizacja przypomina funkcjonowanie „struktur długiego trwania” według koncepcji Fernanda Braudela¹⁷. W bardzo umowny sposób można jedynie przyjąć, że proces ten osiągnął w okresie zaawansowanego średniowiecza, około X-XI w., nową jakość, pozwalającą na mówienie o istnieniu od tej pory

¹⁶ Przypomnieć należy, że europejskie państwa narodowe poczęły tworzyć się stosunkowo późno, od XVIII-XIX w. Wtedy dopiero poczęły one w sposób bardziej efektywny kontrolować przepływ osób przez ich granice, do tej pory odbywający się praktycznie bez przeszkód nawet w okresach konfliktów zbrojnych.

¹⁷ Chodzi o bardzo powolne, mogące trwać nawet setki lat przemiany cywilizacyjne, z których znaczenia ludzie współcześni nie muszą zdawać sobie sprawy – szerzej patrz: F. Braudel, *Historia i trwanie*, Czytelnik, Warszawa 1999.

Europy jako relatywnie spójnej wspólnoty kulturalno-religijnej oraz odrębnego bytu o charakterze ideologiczno-politycznym. Symbolicznym przejawem zachodzących wówczas przemian był swoisty renesans samej nazwy „Europa” czy też przymiotnika „europejski”, które stopniowo przestają być stosowane głównie przez geografów i kartografów, a zaczynają być wykorzystywane do określania rozmaitych przedsięwzięć prowadzących ostatecznie do współczesnych procesów integracyjnych.

Należy przy tym wskazać, że wszystko to nie miało jednak charakteru automatycznego następstwa wydarzeń. Wprost przeciwnie, na zasadach swoistego sprzężenia zwrotnego pomysły i projekty integracyjne pojawiły się na szerszą skalę wtedy, gdy w średniowiecznej Europie – będącej już stosunkowo spójną wspólnotą kulturową – zachodziły intensywne procesy odśrodkowe w sferze politycznej, m.in. w formie rozdrobnienia wielu państw na dużą liczbę mniejszych bytów (w Polsce znanego jako rozbięcie dzielnicowe). Nie ulega wątpliwości, że stanowiło to swoisty paradoks: aby zacząć się jednoczyć, Europejczycy musieli przedtem podzielić się pod względem politycznym.

1.3. Tendencje dezintegracyjne

Uzupełnieniem występujących w dziejach Europy dążeń do jedności były wyraźnie zauważalne tendencje dezintegracyjne i odśrodkowe, zmierzające do różnicowania czy też zachowywania odrębności¹⁸. Na pierwszy rzut oka obie tendencje, do integracji i dezintegracji, zdają się być przeciwstawne, ale w istocie tylko się uzupełniają. Jak określił to celnie Ferdynand Kinsky, „jedność i różnorodność są charakterystyczne dla historii i kultury europejskiej”¹⁹. Co więcej, można postawić tezę, że równoczesne występowanie owej „jedności i różnorodności” bardzo się Europie przysłużyło, przyczyniając się do większej dynamiki, bogactwa oraz wszechstronności europejskiej kultury i cywilizacji. Czerpały one bowiem z różnorodnych, zmieniających się na przestrzeni dziejów źródeł (takich jak m.in. imigracja), unikając popadania w skostnienie łatwo prowadzące do uwiąznięcia i nawet upadku²⁰. Na tendencje dezintegracyjne w dziejach Starego Kontynentu nie należy zatem patrzeć jako na zjawiska same w sobie negatywne, a raczej jako na „drugą stronę medalu” historii integracji.

Tendencje do dywersyfikacji były i nadal są w Europie bardzo silne m.in. z tego względu, że rzadko który region świata stanowi tak wielką mozaikę kultur, systemów społeczno-ekonomicznych, języków czy narodowości²¹. Wystarczy podać, że współ-

¹⁸ Na ten temat zobacz także rozdział 15 niniejszej książki.

¹⁹ F. Kinsky, *Federalizm. Model ogólnoeuropejski*, WAM, Kraków 1999, s. 23.

²⁰ Ostrzegawczym przykładem może być przypadek cywilizacji islamu, w średniowieczu niezwykle prężnej i przewyższającej pod wieloma względami dokonania Europy, a obecnie całkowicie zdominowanej przez ortodoksyjne nurty religijne i w efekcie marginalnej pod względem osiągnięć w dziedzinie kultury, nauki czy gospodarki – por. K. Brataniec, *Zachód i islam. Dylematy relacji*, AFM, Kraków 2009.

²¹ Więcej na ten temat patrz: K. Wielecki, *Wprowadzenie do problematyki integracji europejskiej*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1998, rozdz. 1.

częście na naszym kontynencie występuje ponad 80 narodów i grup etnicznych, reprezentujących cztery główne, mocno wymieszane rasy: śródziemnomorską, nordyczną, laponoidalną i armenoidalną, z dodatkowymi domieszkami innych ras, przede wszystkim semicko-chamickiej. W wielu przypadkach granice państw pokrywają się zasadniczo z podziałami etnicznymi (jak np. w bardzo homogenicznej pod tym względem Polsce), ale występują również kraje wieloetniczne, jak np. Belgia czy Szwajcaria. Wszystko to powoduje, że z naukowego punktu widzenia i wbrew rasistowsko-nacjonalistycznym hasłom nie istnieje coś takiego jak „czysty rasowy” Polak, Niemiec czy Anglik, gdyż jest to pod względem genetycznym po prostu niemożliwe.

Wiąże się z tym wielkie zróżnicowanie językowo-kulturowe – dominującą grupę stanowią języki indoeuropejskie (dzielące się z kolei na cztery główne grupy: romańskie, germańskie, słowiańskie i celtyckie)²² oraz inne języki, takie jak ugrofińskie oraz baskijski i turecki. Języki te używane są zarówno w państwach narodowych, jak i w ramach szerszych stref – przykładem może być obszar języka francuskiego (którego używa się, oprócz Francji, także w Belgii czy Szwajcarii) lub niemieckiego (Niemcy, Austria, Belgia, Szwajcaria).

Stwarzało to obiektywne warunki do powstawania oraz utrzymywania się wszelkiego typu różnicowań, przejawiających się m.in. w istnieniu bardzo wielu organizmów państwowych na obszarze dzisiejszej Europy. Ich aktualna liczba i tak nie jest duża w porównaniu z tym, co miało miejsce w historii – wystarczy przypomnieć okres średniowiecznego rozbitcia dzielnicowego, owocującego nieprzebraną ilością królestw, księstw, wolnych miast itp. (same tylko Włochy i Niemcy aż do zjednoczenia w XIX w. dzieliły się na kilkaset podmiotów). Ogromne zróżnicowanie społeczne, ekonomiczne czy kulturowe występuje nie tylko w skali kontynentu, ale również w wymiarze regionalnym, a nawet w ramach poszczególnych państw, aby przytoczyć takie przykłady jak wspomniane Szwajcaria i Belgia.

Tego rodzaju różnorodność nie jest oczywiście charakterystyczna tylko dla Europy, gdyż występuje ona także w niektórych innych regionach świata. Stary Kontynent nie jest więc tu wyjątkiem, ale za jego *differentia specifica* trzeba uznać fakt, że obecnie to zróżnicowanie zasadniczo nie stwarza, zwłaszcza w ramach Unii Europejskiej, podstaw do pojawiania się poważniejszych napięć czy konfliktów. Wyjątkiem w tej mierze były i są takie tragiczne wydarzenia jak wojny domowe na Bałkanach lub trwający konflikt zbrojny na Ukrainie, ale stanowią one wyjątek od reguły, wykazujący przy tym negatywne skutki braku uczestnictwa w zachodnioeuropejskich procesach integracyjnych. Natomiast inne punkty zapalne – jak konflikty w Kraju Basków i Irlandii Północnej bądź napięcia międzyetniczne w Belgii i Hiszpanii – nie stwarzają jednak bezpośredniego zagrożenia dla pokoju europejskiego. Nie zmieniają one również wizerunku Europy jako stabilnego regionu na tle innych obszarów świata, nękanych znacznie poważniejszymi sporami i konfliktami.

Ukształtowanie się tego rodzaju różnorodności jest wynikiem wielowiekowej ewolucji społeczeństw europejskich, podlegających oddziaływaniu najrozmaitszych

²² Dodatkowo do języków indoeuropejskich zalicza się języki bałtyckie oraz albański i grecki.

czynników wewnętrznych i międzynarodowych, których szersza prezentacja wychodziłaby oczywiście poza ramy niniejszych skrótowych rozważań. Można zatem wskazać jedynie przykłady czynników oddziałujących w długiej perspektywie historycznej, które dotyczą roli odgrywanej przez:

- chrześcijaństwo instytucjonalne,
- gospodarkę i politykę morską.

Nie powtarzając zawartych we wcześniejszych rozważaniach ocen pozytywnej roli tej religii w budowaniu podstaw jedności europejskiej, należy wskazać, że przyczyniała się ona także do pojawiania się zjawisk i procesów wprost przeciwnych. Budowane od schyłku epoki antycznej i rozwinięte w wiekach średnich chrześcijańskie imperium nie tylko nie zdołało stworzyć z całej Europy jednolitej wspólnoty politycznej na podłożu religijnym (czego dobitnym przejawem był wspomniany konflikt pomiędzy papieżem a cesarstwem), lecz dodatkowo samo ulegało procesom rozpadu. Chodzi tu najpierw o mającą miejsce w XI w. tzw. wielką schizmę, dzielącą chrześcijaństwo na odłam zachodni i wschodni, czyli katolicyzm i prawosławie. Co więcej, rzymski katolicyzm wygenerował następnie schizmy we własnym łonie w formie zainicjowanych w XVI w. rozmaitych odłamów protestantyzmu, takich jak luteranizm, kalwinizm, anglikanizm i inne.

Podziały te miały doniosłe konsekwencje nie tylko doktrynalno-instytucjonalne (poprzez pojawienie się różnych, konkurujących czy nawet zwalczających się form tej samej religii oraz rozmaitych ośrodków władzy duchownej), ale także polityczne. Niezwykle ważne było bowiem to, że tego typu starcia nie ograniczały się do sporów teologicznych, ale przenosiły się do życia publicznego. Skutkowało to m.in. okrutnymi represjami wobec przeciwników religijno-ideologicznych, prowadzonymi zresztą nie tylko przez cieszącą się złą sławą katolicką inkwizycję, lecz również przez instytucje protestanckie oraz władze państwowe²³. Co najważniejsze jednak, pod sztandarami konkurujących wyznań toczono otwarte konflikty zbrojne, tzw. wojny religijne, o charakterze wojen domowych (np. we Francji) lub międzypaństwowych, jak wojna trzydziestoletnia w XVII w., będąca najbardziej niszczycielskim konfliktem w dziejach naszego kontynentu²⁴.

Skutki tych tragicznych podziałów odczuwalne są do dnia dzisiejszego, czego przejawem jest m.in. wciąż utrzymujące się napięcie w relacjach pomiędzy Kościołem katolickim a innymi wyznaniem chrześcijańskimi czy niektórymi siłami politycznymi i nawet władzami państwowymi²⁵. Wprawdzie współcześnie gorączka

²³ Większość procesów kończących się skazaniem na śmierć osób oskarżanych o czary (głównie kobiet) toczyło się przed sądami świeckimi. Do procesów takich dochodziło w Europie jeszcze w XIX w.!

²⁴ Wojna ta – co jest mało znanym faktem historycznym – przyniosła relatywnie większe straty ludzkie i materialne niż walki podczas każdej z wojen światowych (tak jak mało znane jest to, że dla Polski najbardziej niszczycielskim najazdem w jej dziejach był „potop szwedzki”, będący zresztą swoistym pokłosiem europejskich wojen religijnych).

²⁵ Przykładem może być bardzo konsekwentnie prowadzona od początku XX w. polityka całkowitego oddzielenia kościoła od państwa we Francji, nazywanej przez całe wieki „najstarszą córą Kościoła”. Zachowanie pełnej świeckości w funkcjonowaniu państwa przestrzegane jest przez kolejne rządy bez względu na ich

konfliktów na podłożu religijnym jest znacznie niższa niż przed wiekami, niemniej wybucha czasami płomieniem prawdziwej wojny, jak w przypadku konfliktów w Irlandii Północnej czy na Bałkanach.

Dodać to tego należy ambiwalentną, a czasami wręcz negatywną rolę europejskich kościołów chrześcijańskich, w tym zwłaszcza rzymskokatolickiego, w dziedzinie kształtowania się nowożytnego społeczeństwa obywatelskiego. Wbrew głoszonym niekiedy w tym zakresie tezom, należy bowiem pamiętać, że instytucje religijne od zawsze zdecydowanie popierały konserwatywne wizje stosunków społecznych i politycznych – patrząc z perspektywy historycznej, Kościół najpierw stał w obronie feudalnego porządku społeczno-politycznego (*ancien régime*) w jego walce przeciwko rewolucji burżuazyjnej głoszącej hasła wolności i praw człowieka, potem zaciekle zwalczał wszelkie ruchy robotnicze (w tym walkę o podstawowe prawa pracownicze) oraz rozmaite tendencje emancypacyjne (np. równouprawnienie kobiet), a obecnie twardo przeciwstawia się m.in. nowym trendom w dziedzinie obyczajowości, w tym zwłaszcza w sferze seksualizmu. Wszystko to w sposób obiektywny dzieliło oraz nadal dzieli Europę pod względem ideologicznym, politycznym i społeczno-kulturowym, a tym samym osłabia tendencje integracyjne.

Z kolei przykładem czynnika o charakterze gospodarczo-społecznym sprzyjającego tendencjom dezintegracyjnym może być wpływ szeroko rozumianej gospodarki i polityki morskiej na losy Europy²⁶. To bardzo ciekawe zagadnienie jest stosunkowo mało znane i wyraźnie niedoceniane (zwłaszcza w naszej części kontynentu), a przecież czynnik ten odegrał ogromnie ważną rolę historyczną. Przede wszystkim stworzył możliwości dysponowania przez Europę odpowiednim potencjałem oddziaływania w skali światowej, jak również przyczynił się do ukształtowania się już wiele wieków temu swego rodzaju europejskiego „międzynarodowego podziału pracy”. Skutkował on trwałym, utrzymującym się praktycznie aż do dzisiaj pęknięciem kontynentu na dwie części.

Morze od starożytności odgrywało ważną rolę w procesach rozwojowych naszego kontynentu, m.in. w rozwoju handlu, lecz jego znaczenie zdecydowanie wzrosło w epoce odkryć geograficznych i ekspansji kolonialnej, czyli mniej więcej od połowy XV w. Aby dysponować odpowiednimi środkami do prowadzenia tej ekspansji, zaangażowane w nią państwa Europy Zachodniej najpierw musiały rozwinąć taki przemysł stoczniowy, który byłby w stanie budować już nie tylko małe statki do żeglugi przybrzeżnej (dominującej w wiekach poprzednich), ale przede wszystkim duże jednostki pełnomorskie. O skali przedsięwzięcia świadczą wymownie dane mówiące, że do skonstruowania np. średniej wielkości XVII-wiecznego galeonu potrzeba było około 10 tys. dębów (!), zaś powstające wówczas ogromne okręty wojenne mogły być uzbrajane w setki dział (taką siłą ognia nie dysponowały żadne jednostki lądowe) oraz osiągać wielkości kadłubów i masztów liczonych w wielu dziesiątkach metrów.

orientacje polityczne oraz cieszy się powszechnym poparciem społecznym – por. J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Bellona, Warszawa 1995, rozdz. 10.

²⁶ Więcej na ten temat: M. Mollat du Jourdin, *Europa i morze. Tworzenie Europy*, Krag/Volumen, Warszawa 1995.

Tworzenie tego typu konstrukcji pociągało za sobą doniosłe konsekwencje gospodarcze, społeczne i ostatecznie polityczne. Przemysł okrętowy wymagał dużej mobilizacji siły roboczej, sprawnie funkcjonującej infrastruktury transportowej i przetwórczej, tworzenia wielkich, dobrze zorganizowanych stoczní, rozwoju kooperujących manufaktur produkujących żagle, liny, okucia, uzbrojenie itd. W znakomitej mierze przyczyniło się to do powstania bazy technologiczno-organizacyjnej oraz odpowiednich warunków społecznych dla przyszłych rewolucji przemysłowych w krajach Europy Zachodniej, w tym zwłaszcza we Francji i Anglii. Szczególnie w tym ostatnim kraju intensywny rozwój przemysłu stoczníowego doprowadził do wycięcia lasów w poszukiwaniu surowca i tym samym rozszerzenia areálu gruntów rolnych. Stworzone zostały w ten sposób warunki do rozwoju hodowli owiec, a co za tym szło – rozwoju przemysłu włókienniczego, który z kolei umożliwił forsowną industrializację ze wszystkimi jej późniejszymi konsekwencjami. Mówiąc obrazowo, u podstaw europejskich rewolucji przemysłowych znajdował się m.in. XVII- oraz XVIII-wieczny galeon.

Procesy te dotyczyły jednak tylko tych państw zachodnioeuropejskich, które powiązały swój rozwój z umacnianiem polityki oraz gospodarki morskiej, odgrywających, jak widać, bardzo ważną rolę stymulatorów postępu gospodarczo-społecznego. Natomiast większość krajów Europy Środkowej i Wschodniej (w tym także polsko-litewska Rzeczpospolita Obojga Narodów) nie wzięła udziału w tym wyścigu cywilizacyjnym, nie wykazując, generalnie rzecz biorąc, większego zainteresowania ani problematyką morską, ani intensywnym rozwojem gospodarczym. Tym samym określiły one swoje miejsce w tworzącym się wówczas „międzynarodowym podziale pracy”, rezygnując z włożenia liczącego się wkładu w rozkwit europejskiego przemysłu i handlu o zasięgu już wtedy światowym. Jednocześnie same skazały się na odgrywanie roli wyłącznie zaplecza surowcowego, dostarczającego Europie Zachodniej potrzebnego jej zboża, lnu, skór, drewna itp. (jedynym polskim „wynalazkiem” gospodarczym tej epoki był model ekstensywnego rolnictwa folwarcznego opartego na nieludzkim wyzysku chłopów pańszczyźnianych).

O tym, iż tego typu podejście nie zależało tylko od uwarunkowań geopolitycznych, świadczyły przykłady polityki Rosji i Polski. Kolejni władcy rosyjscy, poczynając od Piotra Wielkiego, starali się, pomimo niekorzystnych warunków geograficznych, budować potęgę morską swego państwa, słusznie upatrując w niej jeden z głównych atrybutów mocarstwowości oraz możliwości skutecznego oddziaływania na arenie międzynarodowej²⁷. W tym samym czasie ani rządząca Polską klasa szlachecka, ani poszczególni królowie (nawet Wazowie pochodzących z „morskiej” Szwecji) nie przykładali żadnej wagi do polityki morskiej, znajdującej się wyraźnie w cieniu ekspansji terytorialnej na Wschód – i to pomimo dysponowania realnymi możliwościami zdobycia szerszego dostępu do wybrzeża bałtyckiego. Co gorsze, skutecznie tłumiono

²⁷ Wymownym przejawem determinacji carów była budowa Petersburga, faktycznej stolicy dynastii Romanów, ale przede wszystkim portu pełnomorskiego, wznoszonego ogromnym nakładem kosztów ludzkich i finansowych w najbardziej niekorzystnych warunkach geologicznych.

rozwój ekonomiczny kraju, krępując aktywność gospodarczą mieszczan i wręcz zakazując jej szlachcie oraz ograniczając się jedynie do prowadzenia eksportu wspomnianych wyżej surowców potrzebnych Europie Zachodniej²⁸. Co gorsze, skutki podejmowanych wówczas decyzji niestety są odczuwalne aż do dnia dzisiejszego.

1.4. Dorobek cywilizacji europejskiej

Jak podkreślano we wcześniejszych rozważaniach, wprowadzanie w życie konkretnych koncepcji oraz przedsięwzięć integracyjnych było uzależnione od ukształtowania się najpierw „idei Europy”. Idea ta z kolei mogła się rozwinąć na bazie dorobku materialnego i duchowego cywilizacji europejskiej. Stanowił on fundament wspólny dla wszystkich Europejczyków – bez względu na moment historyczny ich egzystencji, miejsce zamieszkania, narodowość, pochodzenie socjalne, stopień zamożności, wykształcenie czy bagaż doświadczeń indywidualnych i grupowych. To dzięki niemu każdy mieszkaniec kontynentu może się czuć i *de facto* jest członkiem wielkiej wspólnoty, w ramach której elementy jednoczące przeważają nad zróżnicowaniem. Dziedzictwo to kształtowało się dzięki wysiłkom kolejnych pokoleń dzielących wspólne losy historyczne, a powstały w ten sposób dorobek stawał się niezwykle istotnym spoiwem łączącym Europejczyków, tworząc tym samym podstawy europejskiej jedności i co za tym idzie – podstawy europejskiej integracji.

Dorobek cywilizacji Europy jest czymś dynamicznym, nie sprowadzającym się tylko do dokonań naszych przodków, lecz ciągle wzbogacanym przez współczesność; obejmuje osiągnięcia i porażki we wszystkich wymiarach: kulturowym, filozoficzno-religijnym, politycznym, prawnym, gospodarczym, techniczno-naukowym, społecznym, militarnym. Wkład do niego wносиły kolejne epoki (poczynając od antyku i średniowiecza, poprzez renesans, oświecenie i następne epoki, aż po czasy najnowsze), najważniejsze religie (przede wszystkim chrześcijaństwo, ale także judaizm i inne wyznania), nurty ideowo-filozoficzne, a także poszczególne ludy i narody, grupy i warstwy społeczne oraz wybitne jednostki²⁹.

I tak, w ujęciu chronologicznym, solidne, trwałe podwaliny pod dorobek cywilizacyjny Europy położyła epoka starożytności³⁰. Jak już sygnalizowano, w epoce tej pojawiły się nie tylko pierwociny „idei Europy”, ale nade wszystko ukształtowały się kluczowe dla dalszych losów całej naszej cywilizacji idee, pojęcia i instytucje. Grecy wprowadzili demokrację i oparte na niej struktury państwa, filozofię i etykę, podsta-

²⁸ Już Jean Jacques Rousseau wskazywał na nienadążanie Polski za rozwojem zachodniej części Europy (choć jednocześnie pozytywnie oceniał niektóre aspekty polskiego życia politycznego) – por. J.J. Rousseau, *Uwagi nad rządem Polski*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1924.

²⁹ Obszernie na ten temat: N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999. Por. także: J.M. Roberts, *A History of Europe*, Helicon, Oxford 1996 oraz J. Carpentier, F. Lebrun, *Historia Europy*, Volumen, Warszawa 1994.

³⁰ Por. klasyczne prace: N.G.L. Hammond, *Dzieje Grecji*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986 oraz E. Gibbon, *Zmierzch Cesarstwa Rzymskiego*, t. 1-2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995.

wowe kategorie sztuki, poczucie wolności osobistej itd. Rzymianie uzupełnili to m.in. o obowiązujące do dziś rozumienie prawa, udoskonalili system państwowości, w tym zwłaszcza administracji, rozwinęli naukę i sztukę, mieli ogromne dokonania w sztuce wojennej, stanowiące niedościgły wzór przez wiele następnych stuleci.

Antyk miał również doniosłe dokonania gospodarcze i techniczne, czy szerzej – w sferze kultury materialnej. Wśród bardzo wielu przykładów można wskazać rozwój imponującego budownictwa, obejmującego nie tylko domy mieszkalne i gmachy użyteczności publicznej (świątynie, amfiteatry, urzędy), ale także wielkie przedsięwzięcia infrastrukturalne w rodzaju dróg, mostów czy wodociągów, z których część nadal jest wykorzystywana współcześnie. Co więcej, greccy i rzymscy budowniczowie wypracowali ponadczasowe kanony architektury i urbanistyki, stanowiące wzorzec oraz inspirację dla następnych pokoleń architektów (elementy tzw. klasycyzmu, nawiązujące do wzorców antycznych, od stuleci pojawiają się cyklicznie w architekturze nie tylko w Europie, ale i na całym świecie).

Dorobek średniowiecza bywa zupełnie niesłusznie niedoceniany. Epokę tę często uważa się za czas ciemnoty i zacofania³¹. W rzeczywistości okres ten przyniósł – oprócz wykrystalizowania się „idei Europy” – doniosłe przemiany w różnych sferach życia, znacznie wzbogacające dorobek cywilizacji europejskiej. Umocniły się lub ukształtowały struktury wielu państw (zwłaszcza tych „młodych” na wschodzie i w centrum kontynentu); zaczął formować się nowy, stanowy system społeczny (odmienny od opartego na niewolnictwie systemu starożytności); powstało wspomniane *imperium christianum* zmieniające wierzenia, światopogląd oraz styl życia Europejczyków. W znacznej mierze uległy zmianie również warunki ich materialnej egzystencji. Pomimo ciągłego występowania wojen i epidemii, następował rozwój rolnictwa, handlu, rzemiosła oraz osadnictwa miejskiego. Przejawem tego był m.in. bujny rozwój budownictwa sakralnego, owocujący konstrukcją potężnych katedr gotyckich, uznawanych przez wielu za najwspanialsze budowle tworzone ręką człowieka³².

Otwierające epokę nowożytną odrodzenie (renesans) przyniósł przede wszystkim – zgodnie ze swą nazwą – oparty na ideach humanizmu nawrót zainteresowania kulturą starożytną³³ (pokazuje to kolejny raz ciągłość w rozwoju cywilizacji europejskiej.) Sięganie po najlepsze wzorce antyku w połączeniu z mądrą polityką mecenatu ze strony władców państwowych, Kościoła czy arystokracji, doprowadziło m.in. do niebywałego rozkwitu sztuki, architektury, literatury oraz w znacznej mierze nauki. Wśród niezliczonych przykładów można wskazać osiągnięcia najbujniej rozwijającej się w tym czasie kultury włoskiej, by wymienić tylko kolejny raz zabytki architektoniczne w rodzaju rzymskiej bazyliki Świętego Piotra bądź też dokonania całej plejady wielkich twórców i artystów tej epoki.

³¹ Szerzej o dokonaniach tej epoki pisze: J. Huizinga, *Jesień Średniowiecza*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996.

³² Abstrahując nawet od wspaniałych walorów estetycznych i duchowych katedr (zwłaszcza tych budowanych we Francji), należy podkreślić ich maestrię konstrukcyjną, a także przypomnieć, że dopiero w XIX i XX w. zaczęły powstawać budowle wyższe niż katedralne wieże.

³³ Por. J. Delumeau, *Cywilizacja Odrodzenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1967.

Dorobek cywilizacyjny odrodzenia obejmuje także zainicjowanie wielkiej ekspansji Europy na bliższe i dalsze obszary całego naszego globu. O jej przejawach i konsekwencjach będzie mowa nieco dalej, teraz należy tylko podkreślić, że przyczyniła się ona z jednej strony do faktycznej dominacji Starego Kontynentu w świecie przez okres blisko pięćset lat, z drugiej zaś – do istotnych przemian w europejskich strukturach politycznych, gospodarczych i społecznych. Przemiany te w znacznej mierze nie tylko ukształtowały układ sił pomiędzy mocarstwami europejskimi, ale również przyczyniły się do swoistego skoku rozwojowego w gospodarce europejskiej. Miało to związek z pojawieniem się zaczątków tzw. pierwszej rewolucji przemysłowej oraz powstaniem nowego porządku ekonomiczno-społecznego na naszym kontynencie.

Wielkie dokonania cywilizacyjne w dziedzinie gospodarki i techniki charakteryzowały także epokę oświecenia³⁴. Na szczególne podkreślenie zasługują jednak osiągnięcia w rozwoju nauki, a nade wszystko w krystalizowaniu się nowych, wielkich idei filozoficznych, politycznych i społecznych. Oparte na zasadach triumfującego wówczas racjonalizmu badania naukowe doprowadziły do położenia fundamentów pod gmach nowoczesnej wiedzy w różnych dziedzinach, zwłaszcza w zakresie nauk ścisłych i przyrodniczych. Natomiast wielcy myśliciele epoki (by wymienić tylko tytułem przykładu francuskich encyklopedystów) dali swoją twórczością silny impuls do daleko idących przemian światopoglądowych, a w sferze społeczno-politycznej – wręcz do rewolucji.

Ukształtowała się wówczas ostatecznie koncepcja człowieka jako indywidualistycznej jednostki, formułowane zaś na tej podstawie wolnościowe i demokratyczne idee praw człowieka oraz praw obywatela były zarazem hasłami i siłą sprawczą Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Zniszczyła ona dawny, feudalno-stanowy porządek polityczny i społeczny, wprowadzając zmiany promieniujące nie tylko na całą Europę, ale i na ówczesny świat. Wbrew gwałtownej reakcji sił *ancien régime*, nowy ustrój burżuazyjny (oparty także na dorobku uprzedniej rewolucji angielskiej) odniósł historyczne zwycięstwo, stając się uniwersalną podstawą liberalno-demokratyczną oraz wolnorynkową dla większości współczesnych systemów politycznych, gospodarczych i społecznych. Tym samym dokonania oświecenia na trwale zajęły poczesne miejsce w dziejach zarówno Europy, jak i całej ludzkości.

Następujące po sobie kolejno okresy wieków XIX i XX uzupełniały dorobek Europy o dalsze zdobycze intelektualne i materialne³⁵. Coraz bardziej istotną rolę w tym względzie zaczęły odgrywać czynniki gospodarcze. Należał do nich przede wszystkim handel ogólnoeuropejski (funkcjonujący już od czasów starożytnych i rozszerzony następnie na skalę globalną w dobie ekspansji kolonialnej), który opierał się na coraz szybszym rozwoju najpierw rzemiosła, później produkcji manufakturowej, w wieku zaś XIX – dojrzałego przemysłu przechodzącego swoje kolejne rewolucje technologiczno-organizacyjne. W efekcie stulecie to doprowadziło do stworzenia

³⁴ Więcej patrz: P. Chaunu, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.

³⁵ Por. N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka...*, *op. cit.*, rozdziały X-XII oraz J. Carpentier, F. Lebrun, *Historia Europy*, *op. cit.*, część czwarta.

z naszego kontynentu, w ramach narastającej współpracy ekonomicznej, relatywnie spójnej jednostki gospodarczej. Miało to ogromne znaczenie, gdyż w perspektywie historycznej to właśnie zjawiska natury ekonomicznej w dużej mierze zadecydowały o tempie i zakresie ogólnych procesów integracyjnych przebiegających współcześnie.

Doniosłe zmiany zachodziły także w sferze polityczno-ideologicznej, społecznej i kulturalnej. Głównym konkurentem dla systemu burżuazyjnego stawał się socjalizm: najpierw utopijny, później różne jego odmiany w rodzaju marksizmu, socjaldemokracji czy bolszewizmu. Nie licząc głoszonych przez część z nich radykalnych haseł walki klasowej, ich programy zawierały postulaty uzupełnienia reguł demokracji liberalnej zasadami sprawiedliwości społecznej oraz zapewnienia – obok politycznych – także praw socjalnych. Próby realizacji haseł socjalistycznych prowadziły do rozbieżnych rezultatów. Z jednej strony do fiaska bądź tragicznych wypaczeń, jak miało to miejsce w państwach bloku sowieckiego bądź w krajach faszystowskich. Z drugiej jednak strony idee sprawiedliwości społecznej znalazły praktyczne zastosowanie w wielu demokracjach zachodnioeuropejskich, gdzie wprowadzano „kapitalizm z ludzką twarzą”, owocujący funkcjonowaniem tzw. państwa dobrobytu (*welfare state*).

Wiązało się to z przyspieszeniem wzrostu gospodarczego i wydatną poprawą warunków bytowych coraz szerszych grup społecznych. Proces ten został zainicjowany w połowie XIX w. i trwał, z przerwami na obydwie wojny światowe, całe minione stulecie, prowadząc do zapanowania bezprecedensowego dobrobytu w Europie Zachodniej. Wraz z istnieniem *welfare state* prowadziło to do ukształtowania się europejskiego modelu społecznego, oznaczającego, w ogromnym skrócie, istnienie dobrze rozwiniętego systemu zabezpieczeń społecznych i dbanie o jakość życia. Model ten, uważany za wielkie osiągnięcie cywilizacji Starego Kontynentu, wprowadzany był w większości państw członkowskich Wspólnot Europejskich, potem Unii Europejskiej, stał się więc zarazem swoistą wizytówką integracji europejskiej. Jego uzupełnieniem były różnorodne osiągnięcia w zakresie ogólnej demokratyzacji życia społecznego, w tym m.in. emancypacji kobiet czy lepszego dostępu do oświaty i kultury szerokich rzesz społeczeństwa. Wraz z mającym miejsce w okresie minionych dwustu lat bujnym rozwojem filozofii, sztuki, nauki oraz techniki, czyniło to z Europy jedno z głównych centrów cywilizacji światowej.

Dla pełni obrazu należy podać, że tego rodzaju wysoka pozycja poczęła ulegać pewnemu relatywnemu osłabieniu na przestrzeni ostatnich kilku dekad, co wynika przede wszystkim z szybkiego umacniania się głównych konkurentów Starego Kontynentu: Stanów Zjednoczonych i państw azjatyckich z Chinami na czele³⁶. Nie zmienia to jednak faktu, że bogaty, nawarstwiający się przez stulecia dorobek cywilizacyjny Europy wciąż jest imponujący i nadal ulega rozszerzaniu.

W ramach rysowania pełniejszego obrazu poruszanych tu zagadnień warto również przedstawić niedoceniane czy czasami wręcz zapomniane dokonania niektórych

³⁶ Na temat zmieniającej się pozycji i roli Europy w świecie szerzej patrz: R. Kuźniar, *Europa w porządku międzynarodowym*, PISM, Warszawa 2016 oraz *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?* red. B. Góralczyk, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.

ludów zamieszkujących nasz kontynent. Nie chodzi tu o dorobek poszczególnych narodów żyjących współcześnie, ale o swoistą rehabilitację całej cywilizacji, jaką stworzyli tzw. barbarzyńcy³⁷. Nazwą tą określano, jak pamiętamy, ludy, z którymi mieszkańcy Europy stykali się już od czasów starożytnych i które wyodrębniano zgodnie z kryterium „obcości”, a najczęściej także na podstawie ich „niższości” kulturowej.

Tego typu klasyfikacje były jednak niezupełnie prawdziwe i słuszne: świat *barbaricum* obejmował bowiem zarówno ludy utrzymujące różnorodne kontakty z mieszkańcami Europy i stojące na stosunkowo wysokim poziomie rozwoju (jak np. Persowie walczący ze starożytnymi Grekami), jak też bardziej prymitywne ludy koczowniczych najeźdźców, w rodzaju Hunów czy Wandalów³⁸. Barbarzyńcy ci rzeczywiście przyczynili się walcnie do upadku cesarstwa rzymskiego, ale ulegając stopniowej „europeizacji” nie tylko przejęli dorobek kulturowy podbitych ziem, ale zaczęli go wydatnie wzbogacać. Przykładem mogą służyć plemiona germańskie, które po okresie zaciętej konfrontacji z Rzymem stały się w znacznej mierze jego spadkobiercami, jak np. Frankowie, tworzący podwaliny najpierw imperium Karola Wielkiego, a następnie państwa francuskiego, od których pochodzi sama nazwa Francji (pokazuje to kolejny raz, że do pojęcia „obcego” w dziejach Europy należy podchodzić bardzo ostrożnie, gdyż ten „obcy” może być „swój” w stopniu większym niż wydaje się nam to na pierwszy rzut oka).

Innym przykładem barbarzyńskiego ludu wnoszącego wielki wkład w cywilizację europejską okresu średniowiecza byli pochodzący ze Skandynawii wikingowie. Ich wyprawy morskie na słynnych łodziach miały, zgodnie ze zwyczajami epoki, łupieżczy charakter, ale też przynosiły pozytywne skutki. Przyczyniały się one m.in. do rozwoju sztuki żeglarskiej i wojennej, handlu oraz wytyczania nowych szlaków komunikacyjnych, sięgających od Europy Północnej po Morze Śródziemne. Wikingowie przyczynili się także bezpośrednio do ukształtowania niektórych państwowości, jak np. w Normandii czy na Rusi (a według najnowszych badań – także w piastowskiej Polsce).

Ogólnie rzecz biorąc, ludy zwane barbarzyńskimi pozostawiły po sobie znaczący dorobek w najrozmaitszych sferach kultury duchowej i materialnej. Tak np. wyraźne ślady ich sposobu myślenia i obyczajowości znajdujemy w średniowiecznym etosie rycerstwa europejskiego, przenoszonym później przez stulecia w formie kodeksu honorowego szlachty i arystokracji. Wbrew pozorom, cywilizacja barbarzyńska nie była również prymitywna pod względem materialnym, o czym świadczą jej osiągnięcia w dziedzinie m.in. techniki wytopu i obróbki żelaza, zdobnictwa, budowy domów i jednostek żeglugowych. Przykład tej cywilizacji pokazuje wielkie zróżnicowanie elementów składających się na wielowiekowy dorobek Europy, a także rozmaite sposoby jego oddziaływania na to wszystko, co stanowi podstawy europejskiej jedności.

³⁷ Więcej patrz: K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa*, Iskry, Warszawa 2004.

³⁸ Od nazwy tego ostatniego ludu, które w 455 r. zdobył i splądrował Rzym, pochodzi określenie „wandalizm”, będące synonimem rozmyślnej profanacji lub destrukcji.

1.5. Rola Europy w dziejach świata

Specyfiką procesów historycznych zachodzących w Europie – w tym także procesów integracyjnych – zawsze było to, że nie miały one znaczenia tylko lokalnego czy regionalnego, lecz w ogromnym stopniu wpływały na losy całej ludzkości. Z tego względu przy prezentowaniu dorobku europejskiego kręgu kulturowego, traktowanego zarazem jako fundament dla tendencji integracyjnych, konieczne jest przynajmniej skrótowe zarysowanie roli, jaką Europa odegrała w dziejach świata.

Z historycznego punktu widzenia Europa była i jest szczególnym regionem świata. Ten stosunkowo niewielki obszar stanowiący zachodni cypel potężnego kontynentu eurazjatyckiego zawsze zajmował wyjątkową pozycję polityczną, ekonomiczną, militarną oraz kulturową w historii ludzkości. Do tej pory odgrywa trudną do przecenienia rolę w jej rozwoju cywilizacyjnym, także dzięki zachodzącym na nim procesom integracyjnym w ramach Unii Europejskiej.

Rzeczowej debacie na temat międzynarodowego znaczenia Europy grożą dwa niebezpieczeństwa: z jednej strony zadufany w sobie europocentryzm, mogący prowadzić nawet do ksenofobii i rasizmu, a z drugiej – fałszywie pojmowana poprawność polityczna powodująca pomniejszanie europejskiego dorobku na tle osiągnięć innych regionów świata. Znalezienie tu „złotego środka” („wynalazku” kultury antycznej!) nie jest sprawą prostą. Nie wdając się zatem w szczegółową analizę historyczną, warto jedynie przypomnieć, jaki wkład wniósł nasz kontynent w ogólny rozwój reszty świata, a także spróbować dokonać rozrachunku, w czym Europa zawiniła ludzkości. Pozwoli to na lepsze zaprezentowanie atutów i zarazem obciążeń, z jakimi ma obecnie do czynienia Unia Europejska, będąca spadkobierczynią dorobku europejskiego kręgu kulturowego.

I tak, patrząc na mapę współczesnego świata, można ją analizować w najrozsądniejszy sposób, także pod kątem cywilizacyjnego oddziaływania europejskiego kręgu kulturowego na pozostałe obszary naszego globu³⁹. Gdyby takie właśnie kryterium konsekwentnie zastosować (nie wnikając na razie w ocenę polityczną lub moralną tego oddziaływania), okazałoby się, że zdecydowana większość naszej planety pozostawała i do chwili obecnej pozostaje pod bezpośrednimi lub pośrednimi wpływami Europy. O ile wpływy bezpośrednie wydają się, jako ogólnie znane fakty historyczne, wyraźniej zauważalne, o tyle łatwo o niedocenianie wpływów pośrednich, wielokrotnie żywych do dnia dzisiejszego.

Nie wolno bowiem zapominać, że wiele powstałych na innych kontynentach ośrodków cywilizacyjnych ma korzenie europejskie i bezpośrednio wywodzi się

³⁹ Warto zwrócić uwagę na pewien charakterystyczny szczegół. Europejczycy przyzwyczajeni są do mapy świata wyglądającej w ten sposób, iż Eurazja i obszary do niej przyległe przedstawiane są centralnie, a pozostałe kontynenty – po bokach. Mamy tu do czynienia z ewidentnym przejawem (nawet podświadomym) europocentryzmu, z którego przejawami nie wszyscy nie-Europejczycy muszą się zgadzać. Na przykład zdarzają się mapy amerykańskie z uplasowanym centralnie kontynentem amerykańskim, a na niektórych mapach azjatyckich to Chiny zajmują pozycję środkową.

z naszego kręgu kulturowego. Najbardziej znaną, a także tą najbardziej prężną „córą” Europy jest oczywiście cywilizacja Stanów Zjednoczonych (czy raczej po uwzględnieniu Kanady cywilizacja północnoamerykańska). Amerykanie w ciągu ponad 200 lat istnienia niepodległej państwowości bardzo wiele osiągnęli, samodzielnie wyrastając na pozycję czołowego supermocarstwa współczesnego świata, nikt jednak nie zaprzeczy, że z perspektywy historycznej ich dorobek opiera się na zdobyczach cywilizacji europejskiej. To samo można powiedzieć o innych wysoko rozwiniętych regionach, jak Ameryka Łacińska czy Australia, ale nawet ośrodki cywilizacji z własną, bogatą historią, jak np. Chiny, Japonia bądź Indie, w znacznej mierze korzystały i nadal korzystają z osiągnięć szeroko rozumianego europejskiego kręgu kulturowego. Można by zatem określić te cywilizacje jako „europochodne”, zastrzegając przy tym, iż ma to oczywiście jedynie wymiar historyczno-kulturowy. Należy także uwzględnić pewną hierarchię tej „europochodności”, oznaczającą, że np. Stany Zjednoczone mają bez wątpienia mocniejsze korzenie europejskie niż Indie.

W wymiarze historycznym wpływy Europy najsilniejsze były w okresach rozkwitu odkryć geograficznych⁴⁰ oraz apogeum ekspansji kolonialnej mocarstw europejskich, kiedy nad ich imperiami – jak w przypadku Wielkiej Brytanii – zgodnie ze znanym powiedzeniem „słońce nigdy nie zachodziło”. Panowanie to przejawiało się wyraźną dominacją nad innymi państwami i narodami, sprawowaną przez Europejczyków w nieomal wszystkich dziedzinach⁴¹. Przybierała ona formy uzależnienia polityczno-militarnego (nie zawsze równoznacznego z bezpośrednią okupacją)⁴², ekonomicznego (potrzebom gospodarek metropolii były podporządkowane systemy ekonomiczne krajów podbitych i zależnych), a także ideologicznego i kulturowego, przejawiającego się rozprzestrzenianiem na cały ówczesny świat odpowiednich wzorców i norm wypracowanych na Starym Kontynencie.

Jak już wspomniano, po drugiej wojnie światowej oddziaływanie Europy zdecydowanie osłabło oraz przybrało mniej bezpośrednie formy, chociaż w wielu dziedzinach – jak np. w sferze gospodarki i handlu – wciąż pozostawało liczącym się czynnikiem kształtującym stosunki międzynarodowe. Podkreślić przy tym należy, że decydującą rolę w tym względzie zaczęły odgrywać procesy integracyjne zachodzące w ramach Wspólnot Europejskich, a następnie Unii Europejskiej. Znaczenie międzynarodowych uwarunkowań tych procesów wynika przede wszystkim z tego, że w znacznej mierze warunkują one oddziaływanie innych czynników decydujących o rozwoju całego kontynentu, tworząc dla nich swego rodzaju tło czy też ogólny kontekst.

⁴⁰ Na marginesie należy wskazać, że samo pojęcie „odkrycia geograficzne” niejako z natury oznacza stanowisko europocentryczne, przyjmujące punkt widzenia, że to Europa coś odkrywała (np. Amerykę), podczas gdy na innych kontynentach nie mówi się przecież o odkrywaniu Europy.

⁴¹ Szerzej patrz: F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVIII wiek. Czas świata*, t. 3, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1992, rozdz. V: *Świat za czy przeciw Europie?*

⁴² Na przykład Brytyjczycy w Indiach rządili nie tyle za pomocą bardzo nielicznych sił zbrojnych i kadr urzędniczych, ile dzięki umiejętnemu stosowaniu zasady „dziel i rządź”, czyli utrzymywaniu kontroli nad konkurującymi między sobą państewkami lokalnych władców.

1.6. Zaslugi i przewinienia Europy w świecie

Nie ulega wątpliwości, że cywilizacja ludzka zawdzięcza Europie ogromną liczbę rozmaitych osiągnięć we wszystkich praktycznie dziedzinach życia. Próbując jedynie naszkicować ten dorobek, pominiemy osiągnięcia w zakresie gospodarki czy wszelkiego typu nauk ścisłych, których samo wymienienie wymagałoby oddzielnej publikacji. Wystarczy ograniczyć się do wskazania wybranych, podstawowych zdobyczy przede wszystkim w dziedzinach szeroko pojmowanych zagadnień polityki i kultury.

I tak, można zacząć od wprowadzonego przez starożytnych Greków pojęcia demokracji, która położyła podwaliny pod inne kategorie polityczno-ideologiczno-prawne, m.in. instytucję nowożytnego państwa. Zachodząca w Europie w ciągu stuleci ewolucja tej instytucji doprowadziła do ukształtowania typów państwowości będących modelem dla całego cywilizowanego świata⁴³. Dotyczy to także współczesnego rozumienia praw obywatelskich oraz praw człowieka. Tworzyły się one wraz z kształtowaniem się takich pojęć, jak m.in. wprowadzone przez Rzymian rozumienie prawa jako systemu uprawnień i obowiązków, obligujących nie tylko poddanych, ale i władców. Koncepcja ta została rozwinięta, m.in. przez rewolucje burżuazyjne: angielską i francuską, w oświeceniowy katalog praw i swobód politycznych przynależnych człowiekowi oraz obywatelowi, później uzupełniony (także pod wpływem działalności różnych odcieni ruchów lewicowych) o prawa społeczne. Wszystko to w efekcie stworzyło fundamenty charakterystycznych dla epoki nowożytnej liberalnych modeli ładu społeczno-ekonomicznego.

Należy podkreślić, że kolejnym, głęboko europejskim osiągnięciem jest oparte na liberalnych zasadach polityczno-ideologicznych pojęcie jednostki ludzkiej jako podmiotu, a nie przedmiotu stosunków społecznych, cieszącego się przy tym przyrodzonymi, niezbywalnymi prawami i wolnościami. W innych kręgach kulturowych, kształtowanych odmiennymi koncepcjami polityczno-ideowymi, religijnymi czy społeczno-kulturowymi, człowiek jako jednostka niekoniecznie musi mieć taki indywidualistyczny status, będąc często traktowany jedynie jako „trybik” całkowicie podporządkowany religii, rodzinie, grupie etnicznej czy społeczeństwu (czasami utożsamianemu z systemem władzy)⁴⁴. Powoduje to, niekiedy zawzięte, spory ideologiczno-polityczne o uniwersalizm koncepcji praw człowieka forsowanych przez Zachód, w tym zwłaszcza UE. Koncepcje te, chociaż teoretycznie mają zastosowanie wobec wszystkich ludzi, bywają w wielu miejscach świata odrzucane zgodnie z argumentacją, iż nie odpowiadają lokalnym uwarunkowaniom. Pojmowanie jednostki

⁴³ Obowiązujący w większości państw świata system polityczny i prawny oparty jest na Monteskiuszowskiej zasadzie trójpodziału władzy państwowej oraz na zasadach europejskiego prawa kontynentalnego lub też anglosaskiego prawa precedensowego (*common law*). Nieliczne wyjątki obejmują głównie fundamentalistyczne państwa islamskie, gdzie stosowane jest prawo koraniczne (np. Iran, Arabia Saudyjska) lub też kraje będące „sierotami po komunizmie”, jak Kuba i Korea Północna.

⁴⁴ Dla pełni analizy należy zaznaczyć, że tego typu podejście do statusu i praw jednostki było charakterystyczne także dla różnych systemów totalitarnych w Europie, przede wszystkim hitlerowskiego faszystowskiego oraz bolszewickiego komunizmu.

jako indywiduum opiera się także na kolejnym dorobku kultury europejskiej, jakim są założenia religii chrześcijańskiej, w której człowiek ma własne, indywidualne więzi z Bogiem, wzmacniające poczucie własnej odrębności, nie występujące powszechnie w innych religiach, nawet monoteistycznych⁴⁵.

Z narodziłym w Europie systemem liberalnych wartości polityczno-ideologicznych wiąże się model gospodarki wolnorynkowej. Nie wchodząc w rozważania nad konkretnymi rozwiązaniami ekonomicznymi, należy tylko wskazać, że tego rodzaju koncepcja jest przede wszystkim wytworem długiej ewolucji systemów społeczno-gospodarczych funkcjonujących na naszym kontynencie. Wraz z rozprzestrzenianiem się innych wartości została „wyeksportowana” do praktycznie wszystkich pozostałych części świata, stając się obecnie w ramach procesów globalizacji naczelną dyrektywą w zakresie rozwoju gospodarczego współczesnego świata. Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę występowanie rozmaitego typu zjawisk kryzysowych w pierwszej dekadzie XXI w., podważających skuteczność zachodniego modelu ekonomiczno-społecznego, to nie pojawiła się żadna inna poważna alternatywa, która realnie mogłaby zanegować jego podstawowe założenia. Tak np. ogólnoswiatowy kryzys finansowo-gospodarczy zainicjowany na jesieni 2008 r. obnażył wprawdzie słabości modelu opierającego się na zasadach dogmatycznego liberalizmu, ale jednocześnie nie doprowadził do ukształtowania się nowego modelu w skali globalnej.

Jak widać, stworzony na Starym Kontynencie zestaw podstawowych wartości liberalnych wciąż stanowi kapitalny wkład Europy w inspirowanie oraz podtrzymywanie procesów rozwojowych całej ludzkości. Dla uniknięcia zarzutów jednostronności, trzeba wskazać, że dorobkiem Europejczyków o zasięgu ogólnoludzkim i ogólnoswiatowym były oczywiście także inne systemy wartości: praktycznie wszystkie najważniejsze nurty polityczne i ideologiczne współczesnego świata mają europejskie korzenie, poczynając od skrajnie prawicowych (fasyzm) do skrajnie lewicowych (komunizm).

Wartości określane jako liberalne mają jednak tę przewagę nad wszystkimi innymi tworamii cywilizacji Starego Kontynentu, że są obecnie dominujące w całym świecie. To m.in. dzięki tym wartościom, traktowanym zarówno jako oręż propagandowy, jak i czynniki warunkujące wysoką efektywność swojego systemu politycznego, ekonomicznego i społecznego, Zachód mógł wygrać powojenną konfrontację z systemem komunistycznym. To totalne, jak się zdawało, zwycięstwo upoważniało nawet do formułowania poglądów o jego absolutnej trwałości, prowadzącej zgodnie ze znaną tezę Francisca Fukuyamy do „końca historii”⁴⁶. To także m.in. dzięki tym wartościom

⁴⁵ Na marginesie warto dodać, że to poczucie odrębności indywidualnej prowadziło również do ukształtowania się pewnych pojęć bardzo charakterystycznych dla europejskiego kręgu kulturowego, jak np. zajmowania ogromnie ważnej pozycji w twórczości kulturalnej (czy szerzej, w całym życiu społecznym) przez uczucie miłości między mężczyzną a kobietą. W wielu innych kręgach cywilizacyjnych odgrywa ono zdecydowanie mniejszą rolę, będąc sprowadzane do społecznej instytucji małżeństwa i rodziny lub czysto seksualnych funkcji prokreacyjnych. Jednym z wielu przykładów może być kultura starożytnych Chin oraz Japonii, o czym szerzej: I. Morris, *Świat Księcia Promienistego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973.

⁴⁶ F. Fukuyama, *Koniec historii*, Z-sk i Spółka, Poznań 2000.

państwa zamożnej Północy (należące w zdecydowanej większości do cywilizacji „europochoodnych”) wciąż zajmują bardzo ważną pozycję we współczesnych stosunkach międzynarodowych.

Z systemem wartości wiąże się, mające ogromne znaczenie, oddziaływanie Europy za pośrednictwem osiągnięć nauki, przede wszystkim „królowej nauk”, jaką jest filozofia. Wprawdzie w innych kręgach kulturowych również uzyskiwano ważny dorobek w sferze prób spekulatywnego objaśniania istoty świata i człowieka, ale samo pojęcie filozofii oraz jej imponujący rozwój zawdzięcza się Europejczykom. Ma to tak istotną wagę, gdyż to właśnie ta dyscyplina w ogromnej mierze kształtuje – nawet gdy nie w pełni zdajemy sobie z tego sprawę – światopogląd współczesnego człowieka, owocujący nie tylko jego rozwojem umysłowym, ale również dokonaniem w sferze materialnej (przykładem może służyć silne oddziaływanie racjonalizmu mającego przecież swój oświeceniowy rodowód). Innymi słowy, fascynujące zdobycze współczesnej kultury, nauki i techniki, zarówno w Europie, jak i w skali całego świata, są owocem mniej lub bardziej bezpośredniego oddziaływania idei stworzonych przez całe stulecia przez myślicieli europejskich⁴⁷.

Z drugiej jednak strony, aby nie popaść w idealistyczny europocentryzm, należy wskazać również na przewinienia Europejczyków w stosunku do reszty świata. Lista przewinień, zawierająca także najcięższe zbrodnie, jest niestety długa, więc można wymienić tylko kilka wymownych przykładów historycznych. Odbywające się pod hasłami szerzenia chrześcijaństwa średniowieczne wyprawy krzyżowe na wiele stuleci zatruły stosunki Europy ze światem islamu (co ma negatywne reperkusje do dnia dzisiejszego)⁴⁸, prowadzona zaś pod podobnymi sztandarami ekspansja kolonialna przynosiła niewyobrażalne cierpienia oraz wyzysk ludom różnych kontynentów. Rozpoczęło się to od faktycznego ludobójstwa dokonanego na tubylcach obydwu Ameryk, poprzez rozwijanie haniebnego procederu niewolnictwa, eksploatację gospodarczą Afryki i Azji, aż po stosunkowo niedawne, powojenne konflikty kolonialne, jak np. prowadzone przez Francuzów „brudne wojny” w Indochinach i Algierii.

Oczywiście nie tylko Europejczycy byli w tym względzie winni. Inne cywilizacje także podejmowały tragiczne w skutkach ekspansje, których ofiarą padała zresztą również Europa (dość wspomnieć tylko najazdy mongolskie, mauretańskie bądź tureckie) i to nie ściśle europejskim wynalazkiem był religijny fanatyzm czy handel niewolnikami⁴⁹. Niemniej to nasz kontynent, „eksportując” wraz z niewątpliwymi dobrodziejstwami cywilizacyjnymi także rozliczne grzechy, w rodzaju chorobliwie rozwiniętego poczucia wyższości wobec innych, przyczynił się do ugruntowania wielu negatywnych zjawisk w całym świecie, jak chociażby rasizmu białego człowieka.

⁴⁷ Szerzej na ten temat patrz: B. Russell, *Mądrość Zachodu*, Penta, Warszawa 1995.

⁴⁸ Do owych negatywnych doświadczeń sięgają fundamentaliści islamscy walczący nie tylko z wpływami politycznymi czy gospodarczymi Zachodu, ale także z jego kulturą. Zapominają jednocześnie o tym, że także islam był siłą agresywną wobec Europy, o czym świadczy jego wielowiekowe panowanie na Półwyspie Iberyjskim oraz Bałkanach – por. M. Sadowski, *Dżihad – święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8.

⁴⁹ W pełni europejskim „wynalazkiem” stały się natomiast obozy koncentracyjne, zastosowane przez Brytyjczyków podczas wojen burskich na przełomie XIX i XX w.

Nieprzypadkowo zatem cywilizacja Zachodu – zainicjowana w Europie i rozwinięta w innych kulturach „europochodnych”, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych – potrafi budzić tak ostrą krytykę oraz obawy w szerokich kręgach społeczności międzynarodowej, przede wszystkim w krajach biednego Południa. Prawdziwym problemem jest fakt, że to odrzucanie systemu stworzonego przez bogatą Północ może z kolei prowadzić do rozmaitych zjawisk negatywnych. W ekstremalnej formie mogą one powodować nawet konflikty zbrojne lub też narastanie prawdziwej plagi współczesności, jaką jest międzynarodowy terroryzm. Jak pokazały następstwa wydarzeń z 11 września 2001 r., stwarza on ogromne zagrożenie dla całego świata, w tym także dla Europy, o czym świadczą m.in. liczne ataki terrorystyczne, jakich ofiarą padają niektóre państwa unijne, w tym zwłaszcza Niemcy, Francja i Wielka Brytania.

Generalnie rzecz biorąc, w trakcie całej burzliwej historii stosunków ze światem zewnętrznym Stary Kontynent przekazywał mu zarówno wiele dobrego, jak i część złego. Jednocześnie Europa dużo brała od innych cywilizacji, aktywnie uczestnicząc w ogólnoświatowej wymianie oraz przenikaniu różnych kultur. Co więcej, stała się swego rodzaju liderem, stanowiąc na tle standardów międzynarodowych wzór w rozmaitych dziedzinach. Dotyczy to m.in. tolerancyjnego, opartego na zasadach demokracji oraz ochrony praw człowieka i obywatela rozwoju społecznego, który doprowadził do ukształtowania się specyficznego modelu europejskiego, w znacznie mierze wciąż czerpiącego z założeń „państwa dobrobytu” (obecnie krytykowanego, ale nadal dla wielu atrakcyjnego „wynalazku” pochodzącego właśnie z naszej części świata). Nie pomniejszając w żadnej mierze bogatego dorobku pozostałych kontynentów, można zatem stwierdzić, iż do dziedzictwa całej ludzkości Europa wniosła wyjątkowo dużo, do chwili obecnej będąc jednym z czołowych ośrodków rozwoju życia gospodarczego, politycznego, społecznego, naukowego czy kulturalnego naszej planety.

Wszystko to powoduje, że obecna Unia Europejska znajduje się wyjściowo w bardzo dogodnej pozycji. Uważana jest bowiem zarówno za główną spadkobierczynię, jak i za kontynuatorkę dorobku wielowiekowej cywilizacji europejskiej – jak obrazowo określił to Aleksander Krawczuk, „Unia Europejska, ta struktura bez granic, z jedną monetą, jest współczesnym Imperium Romanum”⁵⁰. Z tego względu Unia dysponuje relatywnie lepszymi szansami w promowaniu swych wartości, ekspansji ekonomicznej czy ochronie interesów politycznych. Pomimo że w jej dorobku historycznym występują wspomniane przewinienia, dorobek ten stanowi dla UE wyraźny atut. Sprzyja on osiągnięciom współczesności, czyli wspomaga rozwój potencjału Unii Europejskiej w różnych dziedzinach oraz umacnia jej pozycję i rolę w świecie. Dorobek historyczny stanowi dla współczesnych mieszkańców Europy zarówno skarbnicę realnych osiągnięć, jak i magazyn cennych doświadczeń. Niektóre z nich są smutne lub tragiczne; w większości jednak stanowią powód do paneuropejskiej dumy, sprzyjającej kształtowaniu się europejskiej tożsamości, a co za tym idzie – ułatwiają rozwój i umacnianie europejskich procesów integracyjnych.

⁵⁰ Wywiad z A. Krawczukiem *Powrót Imperium Romanum*, „Polityka” 10.01.2009.

1.7. Integracja europejska dzisiaj

Procesy integracyjne zachodzące na kontynencie europejskim na przełomie XX i XXI w. należą bez wątpienia do najważniejszych zjawisk we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Ich znaczenie wynika nie tylko z faktu, że w zasadniczej mierze decydują o kształcie i losach Europy (w tym również o rozwoju naszego kraju), ale również z tego względu, iż stanowią jeden z bardzo ważnych czynników oddziałujących na sytuację gospodarczą, polityczną, społeczną czy kulturalną w skali globalnej. Co więcej, dla żyjących obecnie ludzi europejskie procesy zjednoczeniowe stanowią jeden z najbardziej oczywistych procesów w stosunkach międzynarodowych, bez którego w zasadzie nie sposób wyobrazić sobie obecnego świata.

Decydującą rolę w tym względzie odgrywali i nadal odgrywają główni aktorzy europejskich procesów integracyjnych: niegdyś Wspólnoty Europejskie, a obecnie będąca ich emanacją Unia Europejska. Wprawdzie procesy jednoczenia się Europy mają oczywiście znacznie szerszy wymiar, obejmując więcej uczestników stosunków międzynarodowych niż liczba państw członkowskich Unii (aby wymienić tylko najważniejsze organizacje jak NATO, Rada Europy czy OBWE). Niemniej nie ulega wątpliwości, że to integracja w ramach WE/UE odegrała zasadniczą rolę w tych procesach i to właśnie ona stanowi fundament całego gmachu jedności europejskiej.

Współczesna integracja europejska charakteryzuje się pewnymi specyficznymi cechami. Do najważniejszej z nich należy unikatowość oraz ogromna złożoność fenomenu Unii Europejskiej. Korzystając z omawianego wyżej, promieniującego na cały świat historycznego dorobku europejskiego kręgu kulturowego, Unia stanowi jedyny w dziejach ludzkości przykład tak dalece zintegrowanego ugrupowania międzynarodowego, opierającego się na właściwych mu założeniach ideowo-politycznych, określanych hasłowo jako wartości europejskie. Wartości te oparte są, najogólniej rzecz biorąc, na poszanowaniu zasad demokracji, praworządności i praw człowieka. UE charakteryzuje się przy tym cechami, z których wprawdzie część nie jest unikatowa czy szczególna, ale których występowanie w sposób jednoczesny i łączny tworzy, na zasadzie swoistej synergii, nową jakość i czyni Unię bytem niepowtarzalnym.

Unikatowość Unii polega przede wszystkim na głębi i skali integracji. Należy wyraźnie podkreślić, że żadne inne ugrupowanie w świecie nie rozwinęło w tak dużym stopniu zachodzących w jego ramach procesów integracyjnych. Dotyczy to zarówno głębi przyjętych rozwiązań (czego dowodzi m.in. wyłączność kompetencji unijnych w pewnych dziedzinach), jak i skali działań integracyjnych. Rozszerzając się stopniowo, objęły one praktycznie wszystkie – chociaż z różną intensywnością – sfery życia: gospodarkę, politykę, kwestie społeczne i kulturowe, badania naukowe, obronność itd. To samo odnosi się do kształtu organizacyjnego oraz przyjętych rozwiązań instytucjonalno-prawnych – żadne z innych światowych ugrupowań integracyjnych nie osiągnęło takiego stopnia spójności i zarazem sprawności działań swoich instytucji.

Przejawem efektywności procesów integracji europejskiej jest uzyskanie przez Unię Europejską potężnego potencjału, określanego podstawowymi wyznacznikami

geopolitycznymi, takimi jak zasoby ludzkie, obszar, zdolności gospodarcze, społeczne, kulturalne, naukowe czy militarne. Potencjał ten należy do czołowych w świecie, zwłaszcza jeśli chodzi o jego wymiar ekonomiczny. Dowodzą tego dokonania gospodarki unijnej, która łącząc – dzięki mechanizmom jednolitego rynku oraz unii gospodarczo-walutowej – wysiłki ekonomiczne państw członkowskich, zajmuje czołowe lokaty w świecie, biorąc przy tym aktywny udział w procesach globalizacji. Jak pokazują podstawowe wskaźniki makroekonomiczne, państwa członkowskie UE dysponują łącznie PKB większym niż Stany Zjednoczone; zajmują czołowe miejsce w handlu światowym, należą do największych inwestorów zagranicznych itd.

Sukcesy te umożliwiają wspomniane zjawisko synergii, dzięki któremu ogólna pozycja UE jest znacznie lepsza niż wynikałoby to tylko z mechanicznego dodania potencjałów poszczególnych państw Unii. Co więcej, dysponując tak znacznym potencjałem, Unia Europejska jest – zgodnie z wyznawanymi przez siebie wartościami – promotorem demokracji, praworządności, ochrony praw człowieka, a także zwolennikiem pokojowego rozwiązywania problemów międzynarodowych oraz największym w świecie dostarczycielem wszechstronnej pomocy, głównie dla krajów rozwijających się.

Kolejną cechą charakterystyczną jest nieokreśloność jej fenomenu. Unia, jako struktura znajdująca się *in statu nascendi*, podlega nieustannym przemianom i stanowi, jeśli można to tak określić, raczej toczący się proces niż osiągnięty stan. Z tego powodu z wielkim trudem poddaje się ona wszelkim ocenom, analizom, a zwłaszcza klasyfikacjom. Z poznawczego punktu widzenia, jak określił to jeden z badaczy, Unia Europejska jest „intelektualną lamigłówką”⁵¹ natomiast pod względem politycznym, jak z kolei ujął to trafnie w znanym powiedzeniu były przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Delors, „Unia jest przedmiotem politycznie niezidentyfikowanym”⁵².

Dodatkową komplikacją jest fakt, że w przypadku Unii Europejskiej mamy do czynienia ze strukturą bardzo niejednorodną w wymiarze instytucjonalno-prawnym oraz funkcjonalnym, którą należy traktować jako swoistą kategorię zbiorczą. Obejmuje ona bowiem nie tylko właściwą strukturę unijną, czyli Unię jako taką. Dodatkowo należy bowiem uwzględnić jej państwa członkowskie, zachowujące przecież większość swoich suwerennych kompetencji i będących pełnoprawnymi członkami społeczności międzynarodowej. Powoduje to określone skutki, m.in. przyczyniając się do powstawania utrudnień w sprawnym funkcjonowaniu całej Unii Europejskiej.

Wpływ na jej funkcjonowanie miało także przyjęcie określonych modeli integracyjnych⁵³. Do najważniejszych modeli mających największy wpływ na realne funkcjonowanie europejskich procesów integracyjnych i oddziałujących na te procesy w sposób łączny należą dwa modele: federalizm i konfederalizm. W wielkim skrócie można powiedzieć, że federalizm (utożsamiany z tzw. metodą wspólnotową) postuluje

⁵¹ M. Burgess, *Federalism and European Union: the Building of Europe, 1950-2000*, Routledge, London-New York 2000, s. 254.

⁵² Cyt. za: D. Milczarek, *Unia Europejska we współczesnym świecie*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 10.

⁵³ Więcej o tych modelach patrz: O. Barburska, D. Milczarek, *Historia integracji europejskiej w zarysie*, op. cit., s. 105-120; K. Popowicz, *Historia integracji...*, op. cit., rozdz. 1: *Koncepcje i projekty integracyjne*.

zacieśnianie procesów integracyjnych dzięki powstawaniu instytucji ponadnarodowych dysponujących władzą w stosunku do państw członkowskich, co może prowadzić docelowo do utworzenia „europejskiego państwa federalnego”. Natomiast konfederalizm (oparty na metodzie międzyrządowej) zakłada tworzenie struktur integracyjnych na podstawie związku suwerennych państw zachowujących swoje podstawowe kompetencje (zgodnie z hasłem „Europy ojczyzn”), ograniczając przy tym integrację do prowadzenia współpracy o charakterze międzyrządowym.

Z tymi dwoma modelami podstawowymi powiązane są kolejne modele: funkcjonalizm oraz modele elastycznej czy też zróżnicowanej integracji. Ujmując rzecz ponownie w sposób uproszczony można określić, że pierwszy z nich zakłada realizację procesów integracji (głównie ekonomicznej) pragmatyczną metodą „małych kroków”, zwiększającą realny zakres wszechstronnych powiązań pomiędzy państwami członkowskimi niekoniecznie za pośrednictwem instytucji ponadnarodowych. Z kolei różne modele elastycznej lub zróżnicowanej integracji, opierające się na zasadzie tzw. wzmocnionej współpracy możliwej w ramach UE, postulują mniejsze lub większe różnicowanie zakresu i tempa europejskich procesów integracyjnych w zależności od zdolności bądź woli politycznej poszczególnych państw członkowskich.

Dokonując ogólnych ocen Unii Europejskiej należy wskazać, że oczywiście mogą występować kontrowersje dotyczące rozmaitych aspektów jej działalności, tym bardziej że przeżywa ona obecnie głęboki kryzys mający wiele odsłon w sferze politycznej, gospodarczej, ideowej⁵⁴. Zdaniem największych pesymistów w ramach Unii „czasy świetności mamy już za sobą”, a ona sama „jest w ostatniej fazie dekadencji”⁵⁵. Bez wątplenia Unia Europejska przeżywa poważne kłopoty, ale trzeba pamiętać, że kryzysy były i są swego rodzaju motorem napędowym europejskich procesów integracyjnych – jak słusznie twierdzi Tomasz G. Grosse, każdy kryzys prowadzi „do rozwoju integracji”, będąc wręcz „podstawowym czynnikiem popychania jej do przodu”⁵⁶. Integracja europejska przeżywała już poważniejsze turbulencje, tak więc zapewne wyjdzie z obecnego kryzysu obronną ręką, gdyż jej idea nadal utrzymuje ogromny potencjał rozwojowy.

Bez względu jednak na mniej lub bardziej zasłużoną krytykę, integracja europejska charakteryzuje się jedną zasadniczą zaletą, której nie są w stanie zanegować nawet jej najzagorzalsi przeciwnicy – trwające od końca II wojny światowej procesy integracyjne zagwarantowały Europie bezprecedensowo długi okres pokoju, połączony z trwałą stabilizacją polityczną oraz dynamicznym rozwojem ekonomicznym prowadzącym do dobrobytu. Osiągnięto to tworząc (przy wsparciu ze strony amerykańskiego sojusznika) odpowiednie struktury bezpieczeństwa oraz współpracy

⁵⁴ Szerzej na ten temat: *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przezwyciężenia*, red. K.A. Wojtaszczyk, J. Nadolska, Aspra-JR, Warszawa 2016 oraz J.M. Fiszer, *Kryzys integracji europejskiej czy kryzys Unii Europejskiej? Przesłanki i skutki*, „Przegląd Europejski” 2015, nr 3.

⁵⁵ Wywiad z A. Pérez-Reverte *Nadchodzi nowy świat. Burzy i naporu*, „Gazeta Wyborcza. Magazyn Świąteczny” 14-15.03.2015.

⁵⁶ T.G. Grosse, *Zmiana modelu integracji, czyli o fiasku neofunkcjonalnej koncepcji kryzysu*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2015, nr 4, s. 108.

politycznej, ekonomicznej i militarnej. I to wystarczy, aby to unikatowe w skali świata przedsięwzięcie uznać za ogromny sukces Europejczyków.

Cechą charakterystyczną powojennych procesów integracyjnych był ponadto ich uniwersalny charakter. Przejawiało się to w obejmowaniu przez nie szerokiego zakresu niemal wszystkich sfer życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego państw Europy, najpierw jej części zachodniej, a obecnie także wschodniej. W związku z tym idea jedności kontynentu nie została „zawłaszczona” przez żadną pojedynczą orientację polityczną bądź światopoglądową, pozostając koncepcją o różnorodnych i zarazem bardzo ogólnych założeniach. Powoduje to, że nawet jeśli w obecnych czasach obserwujemy w wielu krajach UE nasilanie się z rozmaitych powodów tendencji antyunijnych, to idea ta jest wciąż atrakcyjna dla bardzo wielu mieszkańców naszego kontynentu.

* * *

Uwzględniając wszystkie elementy powyższej charakterystyki, można zamknąć niniejsze rozważania przedstawieniem propozycji definicji Unii Europejskiej jako najważniejszej struktury organizującej współczesne procesy integracyjne zachodzące na Starym Kontynencie. Z powodu braku jednej ogólnie przyjętej czy formalnie obowiązującej definicji UE, poniższa propozycja ma oczywiście charakter autorski⁵⁷.

I tak, można powiedzieć, że Unia Europejska stanowi samoistny byt czy też strukturę polityczno-organizacyjno-prawną będącą związkiem (wspólnotą, zbiorowością) suwerennych państw, tworzącym regionalne ugrupowanie o najbardziej zaawansowanych w świecie pod względem głębi i skali procesach integracyjnych. Jednocześnie UE realizuje wspólnie wytyczone przez jej członków różnorodne cele ekonomiczne, polityczne, militarne, społeczno-kulturowe i inne za pośrednictwem właściwych sobie mechanizmów, które obejmują zarówno tworzenie ponadnarodowych struktur decyzyjnych w ramach metody wspólnotowej, jak i współpracę międzyrządową między państwami członkowskimi, wykorzystując przy tym wspólnie określone i akceptowane sposoby oraz metody działania.

Dotychczasowy przebieg, a także rezultaty procesów integracji europejskiej dowodzą, że tak skonstruowane instytucje i mechanizmy funkcjonowania Unii Europejskiej zdały swój historyczny egzamin. Wprawdzie UE przeżywa obecnie szereg poważnych problemów, a nawet kryzysów o charakterze wewnętrznym i międzynarodowym, lecz doświadczenia z przeszłości wykazują, że sytuacje kryzysowe w wielu przypadkach ostatecznie tylko umacniały procesy integracyjne. Obecnie nie wiadomo, jaka będzie ich przyszłość, ale niemniej już teraz można stwierdzić, że tak dla Polski, jak i dla całej Europy funkcjonowanie Unii Europejskiej stanowiło i stanowi – bez względu na wszelkie możliwe trudności – ogromną, historyczną szansę zapewnienia pokoju, wszechstronnego rozwoju we wszystkich dziedzinach oraz umocnienia pozycji i roli Starego Kontynentu na arenie światowej.

⁵⁷ Patrz: O. Barburska, D. Milczarek, *Historia integracji europejskiej w zarysie...*, op. cit., s. 27-28.

Bibliografia

- Barburska O., Milczarek D., *Historia integracji europejskiej w zarysie*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
- Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Bellona, Warszawa 1995.
- Bieleń S., *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*, Aspra-JR, Warszawa 2006.
- Brataniec K., *Zachód i islam. Dylematy relacji*, AFM, Kraków 2009.
- Braudel F., *Historia i trwanie*, Czytelnik, Warszawa 1999.
- Braudel F., *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVIII wiek. Czas świata*, t. 3, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1992.
- Burgess M., *Federalism and European Union: the Building of Europe, 1950-2000*, Routledge, London-New York 2000.
- Carpentier J., Lebrun F., *Historia Europy*, Volumen, Warszawa 1994.
- Chaunu P., *Cywilizacja wieku Oświecenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.
- Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999.
- Davies N., *Zaginione królestwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
- Delumeau J., *Cywilizacja Odrodzenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1967.
- Fiszer J.M., *Kryzys integracji europejskiej czy kryzys Unii Europejskiej? Przesłanki i skutki*, „Przegląd Europejski” 2015, nr 3.
- Fukuyama F., *Koniec historii*, Z-sk i Spółka, Poznań 2000.
- Gibbon E., *Zmierzch Cesarstwa Rzymskiego*, t. 1-2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995.
- Grosse T.G., *Zmiana modelu integracji, czyli o fiasku neofunkcjonalnej koncepcji kryzysu*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, 2015, nr 4.
- Hammond N.G.L., *Dzieje Grecji*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
- Huizinga J., *Jesień Średniowiecza*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996.
- Jasienica P., *Polska Piastów*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2007.
- Kinsky F., *Federalizm. Model ogólnoeuropejski*, WAM, Kraków 1999.
- Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przezwyciężenia*, red. K.A. Wojtaszczyk, J. Nadolska, Aspra-JR, Warszawa 2016.
- Kuźniar R., *Europa w porządku międzynarodowym*, PISM, Warszawa 2016.
- Landuyt A., *European integration between history and new challenges*, Il Mulino, Bologna 2014.
- Łastawski K., *Historia integracji europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Łastawski K., *Od idei do integracji europejskiej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 2003.
- Łukaszewski J., *Cel: Europa. Dziesięć esejów o budowniczych jedności europejskiej*, Noir sur Blancs, Warszawa 2002.
- Marszałek A., *Wprowadzenie do teorii suwerenności i integracji europejskiej*, Instytut Europejski, Łódź 2001.
- Mazurkiewicz P., *Chrześcijańskie korzenie Europy*, [w:] *Cywilizacja europejska: wykłady i eseje*, red. M. Koźmiński, Scholar, Warszawa 2004.
- Milczarek D., *Unia Europejska we współczesnym świecie*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Modzelewski K., *Barbarzyńska Europa*, Iskry, Warszawa 2004.

- Mollat du Jourdin M., *Europa i morze. Tworzenie Europy*, Krag/Volumen, Warszawa 1995.
- Morris I., *Świat Księcia Promienistego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973.
- Nadolski M., *Z dziejów integracji europejskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004.
- Parandowski J., *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Puls, Londyn-Warszawa 2016.
- Popowicz K., *Historia integracji europejskiej*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2006.
- Roberts J.M., *A History of Europe*, Helicon, Oxford 1996.
- Rousseau J.J., *Uwagi nad rządem Polski*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1924.
- Runciman S., *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 1-3, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.
- Russell B., *Mądrość Zachodu*, Penta, Warszawa 1995.
- Sadowski M., *Dżihad – święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8.
- Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?* red. B. Góralczyk, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Unia Europejska w poszukiwaniu swoich granic*, red. M. Trojanowska-Strzęboszewska, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2017.
- Upham M., *Britain Explained: Understanding British Identity*, John Harper Publishing, London 2017.
- Wielecki K., *Wprowadzenie do problematyki integracji europejskiej*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1998.

Część metodyczna

Wybrana literatura

- Barburska O., Milczarek D., *Historia integracji europejskiej w zarysie*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
- Łastawski K., *Historia integracji europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Nadolski M., *Z dziejów integracji europejskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004.
- Carpentier J., Lebrun F., *Historia Europy*, Volumen, Warszawa 1994.

Proponowany scenariusz zajęć

Ogólna charakterystyka zajęć

W trakcie zajęć uczestnicy zapoznają się z genezą integracji europejskiej, czyli z historycznymi początkami oraz korzeniami procesów jednoczenia się Europy w różnych wymiarach (kulturowym, ideowo-politycznym, gospodarczym itp.). Dzięki temu, posiłkując się przy tym niezbędną wiedzą z zakresu historii powszechnej i Polski, słuchacze będą mogli lepiej zrozumieć istotę, przebieg oraz najważniejsze cechy charakterystyczne współczesnych procesów integracji europejskiej przebiegających w ramach Unii Europejskiej.

Cele zajęć

- zapoznanie z najważniejszymi zjawiskami historycznymi kształtującymi powstanie Europy jako odrębnego bytu w wymiarze zarówno duchowo-koncepcyjnym, jak i materialnym,
- zapoznanie z podstawowymi składnikami pojęcia Europa,
- wyjaśnienie procesów integracyjnych i dezintegracyjnych jako niezbędnych elementów konstituowania się jedności kontynentu europejskiego,
- poznanie pozytywnej i negatywnej roli Europy w dziejach świata, co stanowi czynnik wpływający na ocenę współczesnej Unii Europejskiej,
- wykształcenie umiejętności rozumienia podstawowych mechanizmów funkcjonowania UE jako unikatowego ugrupowania integracyjnego.

Słowa kluczowe

- Europa jako odrębna cywilizacja,
- tożsamość europejska,
- dorobek cywilizacji europejskiej,
- europejskie procesy integracyjne i dezintegracyjne,
- rola Europy w świecie,
- Unia Europejska,
- słabe i mocne strony UE.

Metody realizacji zajęć

- dyskusja,
- burza mózgów,
- prezentacja multimedialna,
- analiza tekstów źródłowych,
- praca w grupach i prezentacje.

Przebieg zajęć

1. Przed rozpoczęciem zajęć uczestnicy powinni zapoznać się z tekstem rozdziału w książce. Na początku zajęć wskaż ich uczestnikom jej główne cele, a następnie przedstaw prezentację multimedialną. Na tej podstawie zainicjuj debatę, w ramach której uczestnicy podejmą próbę pokazania, jak kształtowała się „idea Europy” i od kiedy można mówić o istnieniu Europy jako takiej, czyli odrębnego bytu o charakterze przede wszystkim kulturowym i w określonej mierze ideowo-politycznym, gospodarczym i wreszcie geograficznym (ze wskazaniem kłopotów z określeniem granic Europy).
2. W ramach kolejnej debaty niech uczestnicy przedstawią najważniejsze przeciwieństwa kształtujące poczucie odrębności mieszkańców Europy w stosunku do „innych”, co należy traktować jako jeden z podstawowych elementów określających tożsamość europejską. Z jednej strony należy podać, jakie główne zagrożenia dla Europy w ujęciu historycznym stwarzali przedstawiciele „innych”, a z drugiej – wskazać przykłady